Rok XII. Nr. 108 — Sosnowiec, niedziela 18 kwietnia 1937 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleck.

Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97, Dyrekcja 6.23.86. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄ... i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; ... tel. 7-19-66.

Prez. Roosevelt mediatorem w wojnie hiszpańskiej?

Sensacyjne pogłoski o propozycjach Francji i Anglii

PARYŻ, 17. 4. Korespondent „Le Petit Parisien" donosi z Nowego Jorku, iż wedle pogłosek, jakie rozeszły się ostatnio w Waszyngtonie, Francja i Anglia zwrócić się miały do prezydenta Roosevelta z propozycją, aby ofiarował swe pośrednictwo celem położenia kresu hiszpańskiej wojnie domowej. Jednakże, wedle opinii amerykańskich kół politycznych, jakkolwiek Stany Zjednoczone ze względów humanitarnych chętnie widziałyby zakończenie bratobójczej wojny hiszpańskiej, wyrażane są poważne wątpliwości, czy rząd stanów zgodziłby się w obecnej fazie stosunków dyplomatycznych na jakąkolwiek bezpośrednią interwencję w sprawy europejskie.

Poza tym „Matin" donosi z Londynu, iż znany finansista i bankier hiszpański Juan March, który dotych czas odgrywał rolę pośrednika między gen. Franco, a kołami finansowymi, popierającymi ruch nacjonalistyczny, w ostatnich dniach rozwinął szeroką działalność, która, wedle opinii londyńskich kół politycznych, zmierza również do rozpoczęcia akcji koncyliacyjnej. March udać się miał nawet w związku z tym do Rzymu, gdzie odbył szereg konferencyj. Akcja jego, jak pisze „Matin", znana ma być zarówno włoskim kołom rządowym, jak i sferom sowieckim, ale do tej pory tak Rzym, jak i Moskwa zachowują w tej sprawie całkowite milczenie, śledząc jednakże z baczną uwagą akcję neutralnych czynników hiszpańskich.

Krwawe walki na frontach hiszpańskich

MADRYT, 17. 4. Komunikat rady obrony stolicy z godz. 22: Na froncie środkowym nie zanotowano żadnych operacyj. Artyleria przeciwnika ostrzeliwała ludność stolicy, wśród której jest wiele ofiar. Baterie rządowe skutecznie ostrzelały most przerzucony przez powstańców na rzece Manzares. Samoloty rządowe dokonały szeregu lotów wywiadowczych, bombardując dworce w Siguenza i Jadrague.

Na froncie wschodnim na wszystkich odcinkach trwa jedynie pojedynek artyleryjski i ogień karabinowy.

Na froncie Teruel wojska rządowe zajęły wsie Vidiedo, Lidon i Argente oraz ważną pozycję pod Cerro Gordo. Natarcie było bardzo energiczne i w wyniku zagrożona została pozycja nieprzyjaciela w Celadas. Przeciwnik poniósł znaczne straty.

Na froncie Euzkadii na odcinku Alava powstańcy usiłowali kontratakiem odbić zdobyte przez wojska rządowe pozycje. Próba ta nie udała się i przyczyniła jedynie straty oddziałom powstańczym. Na odcinku Eibar artyleria rządowa rozproszyła zgrupowania powstańców.

Sprawa przedłużenia konwencji węglowej

Decyzje wyda rząd

WARSZAWA, 17. 4. Rokowania w sprawie kartelu węglowego zostały ukończone. Walne zebranie członków Polskiej Konwencji Węglowej opracowało wytyczne nowego statutu, który miałby obowiązywać do 1 kwietnia 1940 r.

Decyzja jest teraz w rękach rządu. On musi rozstrzygnąć w niektórych punktach spornych, np. co do kopalni państwowej „Brzeszcze", która domaga się zwiększenia kontyngentu, na co przemysł węglowy zgodzić się nie chce. W ogóle sprawa rozdziału kontyngentów jest najtrudniejszą. Poza sprawą Brzeszcz są jeszcze inne kwestie sporne, które jednak będą rozstrzygnięte drogą arbitrażu.

Powołane zostało specjalne kolegium arbitrażowe w składzie 2-ch sędziów i superarbitra. Na sędziów wybrani zostali: dyrektor Konwencji Węglowej inż. Cybulski oraz dyrektor Unii Przemysłu Górniczo - Hutniczego płk. Bajer. Przemysł pragnie, aby min. Roman, na superarbitra delegował dyr. departamentu górniczo - hutniczego, p. Czesława Pechego.

Orzeczenie arbitrażowe miałoby obowiązywać od sezonu 1938-39. Niektóre towarzystwo domagają się zmiany klucza podziału już od bieżącego roku.

Po powrocie min. Romana z Belgii należy oczekiwać ostatecznych decyzji rządu w tej sprawie.

Groźne pożary na Polesiu

Płoną całe wsie

BRZEŚĆ n-BUGIEM, 17. 4. PAT. Ostatnio na Polesiu zanotowano szereg pożarów, z których największy zniszczył pół wsi Czolonice w pow. łuninieckim. Pożar ten powstał w zabudowaniach Teodora Marmuza i podsycany wiatrem, przerzucił się na zabudowania gęsto sąsiednie gospodarstwa. Spaliło się ponad 300 domów mieszkalnych, zabudowania gospodarskie i większa ilość inwentarza.

W czasie pożaru we wsi Rzeczyca w pow. koszyrskim spaliła się córka jednego z pogorzeleców 8-letnia Katarzyna Typiec, która weszła w czasie pożaru do mieszkania i zemdlała. Oddzona dymem. Ogień uniemożliwił wszelką akcję.

Warto przypomnieć, że na Polesiu Powszechny Zakład Ubezpieczeń notuje rocznie milion złotych strat, spowodowanych pożarami.

Uroczyste wręczenie państwowej nagrody muzycznej

WARSZAWA, 17. 4. W dniu 17 bm. p. minister prof. Świętosławski w obecności pp. podsekretarzy stanu prof. Ujejskiego i Ferek - Błeszyńskiego, dyr. biura personalnego, naczelnego wydziału sztuki oraz członków jury wręczył prof. Bolesławowi Woytowiczowi państwową nagrodę muzyczną za rok 1937.

Obniżka cen kawy i herbaty

WARSZAWA, 17. 4. PAT. Komisja kontroli cen opracowała wnioski w sprawie obniżki do 10 proc. cen kawy zbożowej oraz kawy zwykłej i herbaty tańszych gatunków. Wnioski te przedłożone zostaną właściwym ministrom.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek 19 bm.

Rewizyta min. Becka w Bukareszcie

WARSZAWA, 17. 4. PAT. Data rewizyty ministra spr. zagr. Józefa Becka w Bukareszcie została ustalona na 22 kwietnia. Pobyt ministra Becka w stolicy Rumunii potrwa trzy dni.

Koła polityczne przywiązują duże znaczenie do rozmów, które odbędą się podczas pobytu ministra spr. zagr. Becka w Bukareszcie. Program rewizyty min. Becka przewiduje m. in. śniadanie w pałacu królewskim, wielkie przyjęcie w ministerstwie spr. zagranicznych oraz śniadanie wydane przez premiera.

Prasa rumuńska, donosząc o rewizycie min. Becka, podkreśla duże znaczenie polityczne tej podróży.

Wznowienie wykładów na politechnice warszawskiej

WARSZAWA, 17. 4. PAT. Zajęcia na semestrze 4 i 2 politechniki warszawskiej wznawiają się na semestrze 4 w poniedziałek dn. 19 bm. o godz. 15 (ćwiczenia), wykłady we wtorek 20 bm. o godz. 8. Na semestrze drugim w środę dn. 21 bm. o godz. 8.

Wszyscy zgłaszający się studenci winni posiadać przy sobie legitymacje i indeksy.

Płk. Belina-Prażmowski prezesem jaworznickich kopalń węgla

KRAKÓW, 17. 4 PAT. Dzisiaj odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Kaplicy plenarne posiedzenie rady nadzorczej jaworznickich komunalnych kopalni węgla S. A. Na posiedzeniu tym przyjęto do wiadomości rezygnację prezesa zarządu jaworznickich kopalń inż. Jana Brzozowskiego z powodu złego stanu zdrowia. Równocześnie rada nadzorcza powołała na stanowisko prezesa zarządu jaworznickich komunalnych kopalń węgla b. wojewodę lwowskiego Władysława Belinę - Prażmowskiego.

Akademicy literatury na audiencji u p. marszałka Śmigłego-Rydza

WARSZAWA, 17. 4. Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz przyjął na audiencji w dniu 15 kwietnia br. delegację polskiej akademii literatury w składzie: prezes PAL. W. Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden - Bandrowski, akademicy literatury Tadeusz Boy-Żeleński i Ferdynand Goetel.

Podczas dłuższej audiencji marszałek Edward Śmigły - Rydz informował się wszechstronnie — najbardziej żywotnych sprawach dotyczących współczesnego piśmiennictwa polskiego, o warunkach rozwoju literatury pięknej i możliwościach jej rozpowszechniania oraz o losie książki polskiej jako narzędziu kultury narodowej.

Przemiana kobiety w mężczyznę

Rozmowa z lekarzem-specjalistą

Jak już donosiliśmy, w przyszłym tygodniu odbędzie się w Warszawie w szpitalu Dzieciątka Jezus operacja przemiany płci. Zabiegowi temu podda się znana lekkoatletka i mistrzyni tegoroczna w tenisie stołowym Zofia Smętkówna.

W związku z tym przeprowadzono rozmowę z lekarzem - specjalistą.

— Panie doktorze — czy to rzeczywiście uprawianie sportu mogło przyśpieszyć omawiany proces?

— To niemożliwe — odpowiada nasz rozmówca. — Gdzieś przeczytałem taką uwagę i dlatego bardzo dobrze, że mnie pan o to zapytuje, gdyż

wyjaśnimy w ten sposób błędne zasadnicze zdanie.

Otóż mogę pana zapewnić, że tryb życia, sposób, czy rodzaj pracy, a już najmniej uprawianie sportu nie mają nic z tym wspólnego. Tego rodzaju poglądom należy najkategoryczniej zaprzeczyć.

Fakt, że w sporcie zdarzyło się kilka takich wypadków, nie dowodzi jeszcze, że sport był tego przyczyną. Może raczej można to w ten sposób ująć, że

do sportu mają pociąg kobiety często o charakterze silniejszym,

stanowczym, jednym słowem, bardziej męskie. I z tego względu może zanotowano kilka wypadków udziału „obojniaków" w sporcie.

W każdym razie nie wolno na zasadzie jakichś pojedyńczych wypadków krzywdzić całego sportu kobiecego i stawiać w przykrej sytuacji te liczne rzesze sportsmenek, a jednocześnie stuprocentowych kobiet, czy matek.

Tak zwane „obojniaki"

rodzą się już z wadą rozwojową,

tylko, że początkowo bardzo trudno się na tym poznać, a dopiero z czasem, zwykle w okresie dojrzewania, bierze górę płeć silniejsza, żywotniejsza — niezależnie od danej osoby, sposobu jej życia, czy pracy.

— Czy wypadki takie są bardzo rzadkie?—pytamy innego specjalisty.

— Zrobiło się z tego wielką sensację, ale zapewniam pana, że

wypadki takie nie są nadzwyczajnością,

wydarzają się one częściej, niż się zdaje. Tylko, że o nich się nie mówi, lecz pozostają one tajemnicą najbliższej rodziny.

— Naturalnie, że w wypadku Smętkówny — mówi dalej lekarz — sprawa nie daje się ukryć i dlatego uważam za słuszne jej stanowisko i fakt, że miała odwagę zadeklarować się publicznie. Smętkówna była zrzeszoną zawodniczką, w fabryce czy w klubie znało ją doskonale wiele osób, stykała się ze światem sportowym, działaczami społecznymi, dziennikarzami, fotografami, lepiej zatym, że

sama pierwsza przed operacją postawiła sprawę jasno,

nie czekając na niespodziewane jej ujawnienie i ucinając tym samym wszelkie przykre plotki i domysły.

— A czy operacja jest niebezpieczna?

— Jest to zabieg niewielki — mówi specjalista — zabieg o charakterze zewnętrznym, dosyć prosty, nie niebezpieczny, a tym bardziej

w niczym zdrowiu nie zagrażający.

Nie spodziewam się żadnych komplikacyj po operacji i w bardzo niedługim czasie po zabiegu, mniej więcej po jakimś tygodniu, pacjentka już jako pacjent opuści szpital.

— A czy pozwoli pan doktór na takie niedyskretne pytanie — pytano dalej —

czy będzie to normalny mężczyzna?

— Na takie pytanie żaden lekarz ze zrozumiałych względów tajemnicy medycznej panu szczerze nie odpowie. A zwłaszcza teraz, gdy aktualny jest ten konkretny wypadek. Zainteresowanych odesłać należałoby do książek fachowych.

Cygan czarownik

usiłował podstępem wyłudzić majątek

W sądzie czeladzkim odbyła się sensacyjna rozprawa, która obfitowała w ciekawe, niepozbawione humoru — momenty.

Na ławie oskarżonych zasiadał

68-letni cygan, Jan Majewski z Sosnowca,

oskarżony o podstępne wyłudzenie 12.50 zł. od J. Dulika, zam. w Myszkowicach (gm. Ożarowice). Majewski wiedział, że Dulik jest w posiadaniu większej ilości gotówki, więc złożył mu wizytę pod pozorem kupna kilkuset owiec, oświadczając, że z mleka pragnie wyrabiać ser szwajcarski, zaś z serwatki różne lekarstwa. Cygan podając się za czarownika, jednocześnie podjął się wyleczenie krowy Dulika, przy czym poczęstował go papierosem.

— Proszę sądu — mówił poszkodowany na rozprawie — po zapaleniu papierosa

zdawało mi się, że urosłem większy i, że przede mną ziemia się rozpada.

Zaś Majewski w tym czasie biegał dookoła stołu po mieszkaniu z lusterkiem w ręku i krzyczał jak szalony, żeby mu oddać pieniądze. Przeląkłem się i dałem mu tylko 12.50 zł. Cygan na widok pieniędzy uspokoił się, po czym zagroził mi, że jeżeli o jego wizycie komuś powiem, wówczas

krowa moja zamiast mleka krew będzie dawać, a ja po świecie nie będę chodził.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał pomysłowego cygana na 7 mie**rok spokojnie i podziękował za karę.**

spokojnie i podziękował za karę.

Aby wziąć ślub z narzeczonym

symulowała napad bandycki

Młoda urzędniczka aresztowana za symulację napadu rabunkowego.

Taki sensacyjny obrót przyjęło śledztwo w sprawie „zuchwałego rabunku" w biurze zakładów ceramicznych „Janówek" w Warszawie.

Rzekoma ofiara bandyty, 19-letnia kasjerka Czesława Dziedzicówna przyznała się do winy.

Dziedzicówna, bardzo przystojna drobna szatynka z wielkimi niebieskimi oczami,

pracowała w fabryce „Janówek" od dwu lat.

Cieszyła się doskonałą opinią, to też gdy przed miesiącem zachorowała kasjerka, kierownik fabryki bez wahania powierzył jej zastępstwo chorej.

Zbliżała się godz. 5-ta po południu. W kantorze fabryki we frontowym budynku znajdowała się tylko Dziedzicówna. Do pokoju wszedł jeden z robotników.

W kantorze panował niesłychany nieład. Szuflady biurek pootwierane, papiery rozrzucone.

Na podłodze leżała skrępowana sznurami, zemdlona, pokrwawiona, z zakneblowanymi ustami i poszarpaną sukienką młoda kasjerka.

Robotnik pospieszył jej z pomocą. Zaalarmował kierownika fabryki i pracowników.

Dziedzicówna odzyskawszy przytomność zaczęła opowiadać. Po godzinie 16-tej

do pokoju wtargnął wysoki mężczyzna

rzucił się na nią i po zaciekłej walce, którą z nim stoczyła, skrępował ją i zakneblował jej usta. Zrabowawszy pieniądze z szuflady biurka — uciekł.

Rzeczywiście z blaszanego pudełka w biurku zniknęło 109 zł. 20 gr.

Policja przewiozła ofiarę napadu do urzędu śledczego, gdzie przedstawiono jej album przestępców. Dziedzicówna wskazała na Icka Cymermana jako na napastnika.

Cymermana aresztowano. Po godzinie zwolniono go:

wykazał się niewątpliwym alibi.

Zajęto się wówczas Dziedzicówną. Mieszka ona wraz z matką i pięciorgiem młodszego rodzeństwa w skromnym 1-izbowym mieszkanku.

Ojciec młodej urzędniczki, Antoni, z zawodu sztukator, od paru miesięcy przebywa w więzieniu, skazany na pół roku aresztu za ciężkie pobicie swego kuzyna podczas sprzeczki.

Sześć osób rodziny utrzymywała ze swej pensji Dziedzicówna.

A pensja ta wynosiło... 48 zł. miesięcznie.

Dziewczyna ma narzeczonego, 21 letniego p. Kazimierza Czyżewskiego, bezrobotnego mechanika. Młodzi w Zielone Świątki postanowili wziąć ślub, ponieważ Czyżewski rozpoczyna wkrótce służbę wojskową. Ale na ślub potrzebne są pieniądze.

W krzyżowym ogniu pytań Dziedzicówna

przyznała się z płaczem do symulacji napadu.

Podrapała się sama, potem zakneblowała sobie usta i związała się sznurem. Zrabowane na koszty ślubu pieniądze ukryła w kantorze między księgami buchalteryjnymi. Pieniądze odnaleziono.

Ze względu na skruchę, młody wiek i dotychczasową niekaralność Dziedzicówny, sędzia śledczy polecił zwolnić ją z aresztu do czasu rozprawy sądowej.

Z KRAJU

Zdumiewające odkrycie

JASNOWIDZA OSSOWIECKIEGO.

W miasteczku Stolin na Polesiu zaginęła w niewytłumaczony sposób 15 letnia dziewczynka. Ks. Radziwiłł poradził prezesowi tamtejszej gminy udać się do Warszawy do słynnego jasnowidza inż. Ossowieckiego, ponieważ wszelkie poszukiwania na miejscu nie dały wyniku.

Spotkanie z inż. Ossowieckim odbyło się przy świadkach. Jasnowidz, popatrzywszy na amatorską fotografię dziewczynki oświadczył, iż krytycznego dnia dziewczyna spotkała mężczyznę żyda, niosącego dwie walizki. Zaproponował on jej za wynagrodzeniem odniesienie walizki. W lesie mężczyzna rzucił się na dziewczynkę i zamordował ją, poczem poćwiartował ciało i zakopał zwłoki ofiary w dole. Inż. Ossowiecki wskazał miejsce, gdzie należy szukać, aby odnaleźć ciało.

Po powrocie do Stolina w asyście miejscowej policji odnaleziono ciało nieszczęśliwej dziewczyny, dokładnie w tym stanie, w jakim go widział jasnowidz.

Władze wpadły już na ślad zabójcy, posługując się rysopisem mordercy, dostarczonym przez inż. Ossowieckiego.

Wybuch petardy

NA POLITECHNICE WARSZ.

Onegdaj około godz. 7 wiecz. w gmachu głównym Politechniki Warsz. podrzucono petardę, która eksplodowała. Wkrótce potem gmach Politechniki otoczyła policja. Znajdujących się wewnątrz studentów wypuszczono z gmachu pojedyńczo po uprzednim wylegitymowaniu.

Kto wygrał na loterii?

W onegdajszy trzecim i czwartym ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej padły główne wygrane:

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 164751.

5000 zł. 58445 103419 187536.

2000 zł. 67533 118221 147609.

1000 zł. 43639 47721 53307 56124 75534 95248.

500 zł. 15623 51874.

400 zł. 11165 24142 54472 148274 185079.

300 zł. 23256 51272 586 62426 82616 83558 87524 97462 148292 149687 153907 154730 161224 1707009 175045.

250 zł. 7070 26664 27247 45599 46339 48810 58164 61285 61285 66510 72057 89560 90088 91442 99543 110427 126729 128504 135587 141684 891 145164 154587 156230 164440166890 168378 175393 179812 193523.

Walny zjazd

ZWIĄZKU DZIENNIKARZY RP.

Dziś odbędzie się w Warszawie doroczny zwyczajny walny zjazd Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej w którym udział wezmą delegaci 11 syndykatów dziennikarzy z całej Polski, wchodzących w skład Związku. Porządek obrad przewiduje sprawozdanie władz związkowych oraz referat i dyskusje na temat aktualnych zagadnień dziennikarstwa. Rząd i Premiera Sławoj Składkowskiego który w zjeździe nie może wziąć udziału będzie reprezentował Minister Opieki Społecznej p. Marian Zyndram Kościałkowski.

„O Ojców grób bagnetów naostrz stal!”

Dziś odbędzie się w Sosnowcu powiatowy zjazd delegatów oddziałów Zw. Strzeleckiego. W związku z tym zamieszczamy poniższy artykuł.

Ileż refleksji budzą w dzisiejszych czasach te słowa starej pieśni, rozbrzmiewającej po świetlicach Związku Strzeleckiego w Polsce. — Żyjemy zaiste w epoce wielkiej, pulsującej nadmiarem wypadków. Tak zw. szary człowiek jest nimi do głębi przemęczony i marzy o zapanowaniu na długo „ogórkowych czasów“.

Niestety — wszelkie znaki na niebie i ziemi nie wróżą pogodnie. Przeobrażenia wewnętrzne czy postawa zewnętrzna państw europejskich są raczej zwiastunami nadciągającej burzy niźli różowego jutra.

A w tym kotłowisku powszechnym jeden fakt doskonale nam wiadomy — że Polska rzucona jest na wielki niż europejski między dwa najludniejsze i największe obszarem kolosy państwowe — Niemcy i Rosję. Brak gór lub mórz na naszych zachodnich i wschodnich granicach, sprawia, że tylko w sile naszych ramion zbrojnych znajdujemy otuchę na przyszłość.

Rosja bolszewicka przez głęboki przewrót socjalny, jaki się na jej terenie dokonał i Niemcy przez zorganizowanie całego, czyli totalnego państwa przeciw bolszewizmowi stanowią dziś oś zainteresowania całego świata.

Sąsiadowanie z takimi dwiema potencjami, fermentującymi wręcz odmiennymi ideologiami, a gdzie jednocześnie dokonywuje się szaleńczy wyścig zbrojeń, nie nastraja do rajskich marzeń. Poza tym dostępność naszych zachodnich i wschodnich granic daje również możliwości tego coby nawać można „przeciągów ideologicznych“. Ideologia bliskiego wschodu poza mirażami powszechnego fizycznego dobrobytu mrozi nas grobowym chłodem życia bez Ideału Nadziemskiego, ponadmaterialnego. Od zachodnich granic wieją w nas podmuchy ideologiczne rasistycznej obory również materialistyczne w swoich ostatecznych konsekwencjach. Nienawiść leży na dnie obydwóch ideologii — nienawiść nacjonalistyczna i nienawiść klasowa. Na nienawiści zaś nie można budować na dłuższą metę. Wiele się o tym już mówiło i mówi — nigdy nie dosyć, że kamieniem węgielnym naszej mocy polskiej — to poszukiwanie i odnajdywanie w najgłębszych pokładach naszego ducha rozwiązań dla trapiących nas dolegliwości, oraz uzależnianie czynów własnych od polskiej racji stanu. To nastawienie jest podstawą wychowania strzelców z główną zasadą, że dobro Państwa jest naczelnym prawem.

Oddziały Związku Strzeleckiego, powołane do życia przez Wskrzesiciela Polski Józefa Piłsudskiego stanowią najstarszą na świecie organizację przysposobienia wojskowego. Atoli nie na samym strzelaniu wyczerpuje się życie tej organizacji. W świetlicach Związku Strzeleckiego z tysięcy gawęd, czy przemówień, bije wiara w Opatrzność Boską, w lepsze Jutro Polski, oraz we własne siły. Tysiące komendantów i referentów wychowania obywatelskiego głoszą strzelcom, że nie w pierwszym rzędzie dobry ekwipunek, dobra broń i umiejętne jej użycie, lecz duch strzelca rozstrzygnie ostatecznie o owocności jego czynów. Strzelec ma być wzorem obywatela-żołnierza, a więc zaprawa dla niego to: przywiązanie do Wiary Praojców, miłość i poszanowanie dla rodziców i rodziny, wysoka obyczajność, poznanie Wczoraj i Dziś własnej Ojczyzny, kult dla Wielkich Mężów Dziejów naszych. Strzelec stawia sobie wysokie ambicje promieniować tymi cnotami na otoczenie. A w jakże ciężkich nieraz warunkach przychodzi pracować Oddziałom strzeleckim, grupującym z natury rzeczy młodzież ze sfer mało zamożnych lub wręcz ubogich. Ile wysiłków, prywacji a nieraz upokorzeń doznać i przecierpieć musi nie jeden zespół strzelecki, nim zdobędzie się na własną świetlicę i mundury. Ileż obojętności nieraz ze strony czynników, które przede wszystkim znaczenie Związku Strzeleckiego winne rozumieć i doceniać. Ileż zbiórek strzeleckich nawet w naszym powiecie, dokonywuje się w jakże dziurawych butach, lub wręcz boso! Od kilku już lat garną się tłumnie do świetlic strzeleckich „orlęta“ — młodzież po ukończeniu szkoły powszechnej — narybek Związku Strzeleckiego i jego przyszłość.

Ta równoległość w pracy dla Państwa Armii Narodowej oraz czołowej Organizacji Przyspisobienia Wojskowego, jaką jest Związek Strzelecki, jest jednym z najważniejszych czynników ładu i równowagi tak bardzo nam potrzebnych w dzisiejszych czasach zamętu powszechnego.

Jak kamieniami przydrożnymi droga, tak Dzieje nasze znaczone są postaciami posągowymi od Bolesławów po Józefa Piłsudskiego. Tą drogą dziejową suną naprzód Oddziały strzeleckie dumne i radosne, że w Dniu Dzisiejszym realizują zamiary lub nie raz dalekie tylko marzenia przodków. A gdyby zaszła potrzeba ostateczna, odezwą się w duszy strzelców i rozlegną po Państwie Polskim głosy Wielkich Duchów Dziejów naszych, odezwie się krew serdeczna „O Ojców grób naostrzą bagnetów stal“ i moce piekielne odepchną i na proch zetrą.

FR. RZADKOWSKI.

Na robotach publicznych

Liczba zatrudnionych robotników w województwie

Na robotach inwestycyjnych, prowadzonych w województwie kieleckim **z kredytów Funduszu Pracy zatrudnionych zostało dotychczas około 6000 robotników, czyli blisko o 2 tysiące robotników więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.**

Narazie prowadzone są roboty uliczne i ziemne, gdyż wskutek braku rur, roboty wodociągowo-kanalizacyjne, na które Fundusz Pracy wyasygnował w roku bież. 1.300.000 złotych rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu.

Od poniedziałku dn. 19 b. m. rozpoczną się roboty przy budowie kolei Zawiercie — Tarnowskie Góry, kosztem 700.000 zł., przy której znajdzie zatrudnienie około 700 robotników oraz roboty regulacyjne na rzece Czarnej Przemszy i innych, kosztem 610.000 zł.

W chwili obecnej na robotach Funduszu Pracy **w Zagłębiu Dąbrowskim łącznie z Zawierciem, pracuje ponad 2.500 robotników,** w Częstochowie 1.467 rob., w Radomiu 782 rob., w Olkuszu 779, w Kielcach 184 robotników oraz na drodze Radom — Kielce 100 robotników.

Z uwagi na rozpoczynające się w przyszłym tygodniu roboty przy budowie kolei, wod.-kanal. i regulacji rzek, liczba zatrudnionych z kredytów Funduszu Pracy w woj. kieleckim.. osiągnie z końcem kwietnia cyfrę 10.000 osób.

Wszyscy nareszcie skorzystają

W Warszawie przy ul. Szaserów 49 powstał na wzór zagranicznych, Instytut Porad Bezpłatnych ,który przyczyni się w znacznym stopniu w usprawnienie racjonalnej pielęgnacji ciała i konserwacji zdrowia. Instytut omawia fachowo sposoby i środki z dziedziny ostatnich zdobyczy kosmetyki nowoczesnej, chemicznej, jak również gospodarstwa domowego, rolnego i wiele praktycznych wskazówek, a przedewszystkim: jakie środki należy stosować przy właściwej pielęgnacji twarzy i rąk,, czem usunąć zmarszczki, piegi i inne plamy i jak można tworzeniu ich zapobiec. Co robić przy poceniu sie rąk i nóg. Doskonałe środki na porost włosów, siwym przewracające pierwotny ich kolor bez farbowania, i usuwające łupież. **Czem można usunąć bezpowrotnie i bezboleśnie owłosienie twarzy, pach, rąk, nóg i innych miejsc przez pudzlowanie. Skutek stuprocentowy dla osób niegolących się. Środek przeznaczony przedewszystkim dla pań·** (Panie zainteresowane tym środkiem, proszone są o natychmiastowe podanie adresu). Usuwanie tatuowania. **Sposoby odchudzające do wagi normelnej bez uszczerbku dla zdrowia.** Jak każdy może urządzić kąpiele leczsicze w domu i jakie używać sole. Jakie używać zioła lecznicze na różne choroby przy postawionej diagnozie. **Każdy mężczyzna dorosły we własnym interesie, winien podać swój adres, otrzyma bardzo ciekawe i pouczające wskazówki. Rewelacja — nowość dotąd niebywała.** Sposoby na urządzene farbiarni i pralni chemicznej w domu oraz wywabianie plam i cały szereg pouczeń w dziedzinie gospodarstwa domowego. By nie pogłębiac swego niezadowolenia i cierpień, należy przyjąć zasadę: im prędzej —tem lepiej i zgłosić się zaraz o poradę. Wobec licznych zapytań, Instytut porad osobiście nie udziela, lecz tylko listownie. Na odpowiedź i druki należy przekazać 1 złoty w znaczkach pocztowych.

Problemy dnia

Rodziny górników polskich do Belgii

pojadą prawdopodobnie w końcu maja

Rozmowa z kierownikiem ekspozytury Funduszu Pracy p. Mayerem

Pisaliśmy niedawno, że z ostatnim transportem górników polskich udał się też do Belgii p. Tomasz Mayer, kierownik ekspozytury Funduszu Pracy w Sosnowcu. Przed kilkoma dniami p. Mayer powrócił z Belgii, z czego korzystając, przeprowadziliśmy z nim rozmowę na temat stosunków, panujących w górnictwie belgijskim i losu naszych górników.

— Los ten wcale nie jest najgorszy Wystarczyłoby powiedzieć, że na ostatniej stacji kolejowej w Belgii, gdzie wysiedliśmy z pociągu, czekali na naszych górników nie tylko podrzędni funkcjonariusze przemysłu, ale nawet sami dyrektorowie kopalni. Tak bardzo są tam potrzebne ręce do pracy w górnictwie. Gdy jeden z naszych górników chciał pracować nie w tej kopalni, do której miał przydział, ale w innej, w której pracował jego krewniak, dyrektor kopalni nie chciał go puścić, bo powiada, że dostał tylko 50 polskich górników, a trzeba mu ich przynajmniej ze 120. Każda więc para rąk ma dla niego znaczenie.

— Wynikałoby z tego, że odbędzie się jeszcze rekrutacja górników polskich do Belgii.

— Są pewne trudności. W Federacji właścicieli kopalń belgijskich mówiono mi, że przemysłowcy chętnie choćby nawet jutro wezmą do pracy jeszcze około 2 tysięcy polskich górników. Takie jest zapotrzebowanie do kopalń, ale zezwolenie na wjazd do Belgii górników zależne jest od belgijskiego Ministerstwa pracy i opieki społecznej.

— Czy wynik ostatnich wyborów w Belgii może mieć jakiś wpływ na dalszy wyjazd górników polskich do Belgii?

— Przypuszczam, że tak i to wpływ raczej dodatni, bowiem Degrelle, który nie wyszedł zwycięsko z wyborów, był przeciwny zatrudnianiu w Belgii obcokrajowców.

— Pan kierownik, oczywiście, interesował się warunkami, w jakich pracują nasi górnicy.

— Po to przecież głównie pojechałem do Belgii. Interesowałem się przede wszystkim warunkami mieszkaniowymi oraz wysokością płac. Co się tyczy mieszkań, to w pierwszych dwóch — trzech dniach sytuacja była dość krytyczna, potem jednak górnicy nasi dostali mieszkania w kantynach. Są to albo duże wspólne sale, albo osobne pokoiki. W kantynach tych robotnicy otrzymują całodzienne utrzymanie za cenę 15 fr. 50 centimów do 15 franków dziennie.

— Żeby się zorientować, czy to jest drogo, czy tanio, chciałbym wiedzieć, ile górnik zarabia na dniówkę.

— Wykwalifikowany górnik zarabia na dniówkę minimum 43 franki i 5 centimów, a w akordzie zarobek sięga 70 franków dziennie. Natomiast zarobek pomocy górniczej waha się od 34 do 36 franków dziennie. Bywa tak, że początkowo zarobki górników są niższe, gdyż górnicy nasi wskutek długiego pozostawania bez pracy wyszli z wprawy i musi jakiś czas upłynąć, nim znów przyzwyczają się do górniczej roboty, co jest tym trudniej, że warunki pracy w kopalniach belgijskich są inne niż w naszych.

— Jak się naogół czują w Belgii nasi górnicy?

— Naogół chwalą sobie pobyt w Belgii. Jest to tymbardziej zrozumiałe, że otaczani są jak najbardziej troskliwą opieką przez konsulat polski w Brukseli. Każda skarga robotnika polskiego jest szczegółowo rozpatrywana i do kopalni, skąd skarga przyszła, udaje się urzędnik konsulatu albo nawet sam konsul polski p. Nagórny, który całą rzecz bada na miejscu.

— A strajk, o którym było tak głośno? —

— Strajkowało tylko na kilku kopalniach po trzydziestu — czterdziestu robotników. Ale to był tylko epizod.

— A teraz jeszcze jedno pytanie, obchodzące wiele rodzin w Zagłębiu. Kiedy mianowicie rodziny naszych górników będą mogły wyjechać do Belgii?

— Na to, żeby rodziny górnicze mogły tam jechać, trzeba załatwić dużo i to bardzo skomplikowanych formalności. Po ich załatwieniu przez władze polskie i belgijskie, wyruszy z Zagłębia specjalny pociąg dla rodzin tak, jak był specjalny pociąg dla górników. Nastąpi to przypuszczalnie nie wcześniej, jak w końcu maja oczywiście bieżącego roku.

— Czy nastręcza się panu kierownikowi jeszcze jaka uwaga o pobycie polskich górników w Belgii?

— Owszem. Rozmawiałem z polskimi górnikami, którzy już oddawna pracują w Belgii. Miałem z tych rozmów niemałą satysfakcję, znać bowiem po tych ludziach wpływ kultury zachodnio - europejskiej i dobrobytu, w którym żyją. Ich sposób mówienia i zachowania się oraz poglądy na różne sprawy świadczą chlubnie o inteligencji polskiego robotnika. Umiał on dostosować się do otoczenia i stać się bardzo wartościowym czynnikiem w życiu społecznych robotników polskich na obczyźnie.

Podzieliliśmy się z czytelnikami treścią naszej rozmowy z p. Mayerem, jest w niej bowiem niemało cennych uwag o życiu naszych górników w Belgii. Los tych górników bliski jest sercu tysiąca ich rodzin w Zagłębiu, oczekujących o ojcach, mężach i synach jakiejkolwiek wieści.

Ćw.

Katastrofa w kopalni w Swiętochłowicach

14 górników rannych

Onegdaj wydarzyła się w podziemiach kopalni węgla „Niemcy" w Świętochłowicach katastrofa, w czasie której 14-tu górników zostało rannych Około godz. 6-tej rano w czasie zjazdu robotników do podziemi, klatka zjazdowa uderzyła całą siłą o dno szybu, wskutek czego, znajdujący się w niej górnicy zostali lżej i ciężej ranni, wszystkich odwieziono natychmiast samochodami do lecznicy brackiej w Chorzowie, gdzie przebywają do tej pory. Ciężkie rany odnieśli: Ludwik Smyczek, Józef Grymel i Teodor Włoka.

W czasie dochodzeń stwierdzono, że katastrofa nastąpiła wskutek nieostrożności maszynisty, który nie zatrzymał na czas zjeżdżającej do podziemi klatki.

(W dniu wczorajszym pod tytułem na str. 1 donoszącym o katastrofie w kopalni „Niemce" przez pomyłkę w drukarni umieszczono inny tekst, co niniejszym wyjaśniamy. Red.).

Fundusze miejskie na sąd czeladzki

80 dróg i ulic w Czeladzi

W ub. piątek pod przewodnictwem burmistrza Brudnickiego odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi

Ponieważ w związku z wymówieniem subwencji na utrzymanie sądu grodzkiego w Czeladzi przyszła z ministerstwa sprawiedliwości odpowiedź negatywna, gdyż ministerstwo ma już budżet uchwalony i na ten cel nie przewidziano żadnej sumy, przeto

rada miejska postanowiła w dalszym ciągu na koszt miasta utrzymać sąd czeladzki

(lokal, światło i opał). Rada uchwaliła dla sądu 700 zł.

Poza tym rada miejska rozpatrzyła sprawę przynależność dróg i ulic w Czeladzi. Na skutek reskryptu p. wojewody kieleckiego, wydział powiatowy w Będzinie polecił magistratowi poddać rewizji sieć dróg miejskich, ustalonych w latach ubiegłych, a posiadających charakter publiczny. Po uprzednim rozpatrzeniu tej sprawy przez komitet rozbudowy miasta, rada uznała za miejskie 50 dróg.

Ogółem w Czeladzi jest 80 dróg i ulic.

Część ulic należy do wydziału pow. w Będzinie.

DRZAZGI.

Zapolska, Solski i Brodniewicz

Z wielu stron zasypywani jesteśmy pytaniami, czy znany aktor filmowy p. Brodniewicz rzeczywiście przyjedzie do Sosnowca na występy w miejscowym teatrze.

Wyjaśniamy więc, że p. Brodniewicz, prócz tego, że grywa w filmach jest też artystą teatru Narodowego w Warszawie. Właśnie teraz w teatrze tym wystawiana będzie sztuka, w której rolę otrzymał Brodniewicz. Stąd trudność w jego przyjeździe do Zagłębia. Mimo to jednak ma on przyjechać przynajmniej na kilka występów

Mówią, że gdy p. Brodniewicz prosił dyrektora teatru Narodowego, wielkiego artystę Ludwika Solskiego o zezwolenie na wyjazd do Sosnowca, Solski powiedział:

— Znam, znam. Byłem tam. Grałem wtedy z Zapolską.

Kto dziś pamięta, że w końcu ubiegłego wieku Solski bawił w Sosnowcu z zespołem, w którym grała też znakomita komediopisarka polska Gabriela Zapolska? Niejeden może pomyśli, że grali oni w teatrze. Nie, budynku teatralnego jeszcze wtedy nie było.— Solski i Zapolska grali w sali klubu sieleckiego, który wówczas stanowił centrum życia kulturalnego Sosnowca i okolic.

Gdy Brodniewicz będzie miał tyle lat, co obecnie ma Solski, teatr sosnowiecki będzie wtedy stał gdzieś w pobliżu ratusza nad Czarną Przemszą.

I to będzie dopiero prawdziwe centrum.

—o—

Przy głośniku

MUZYKA ROZRYWKOWA.

Program radiowy zapowiada na dziś kilka audycyj muzycznych o charakterze rozrywkowym, które uprzyjemnią słuchaczom chwile spędzone przy głośniku. O godz. 12.03 z koncertem rozrywkowym wystąpi Wilno; nie zabraknie tutaj popularnych przebojów, wesołych piosenek i lubianych melodyj, w wykonaniu kameralnej orkiestry i solistów.

O godz. 14.30 popularne melodie, wiązanki pieśni wykona orkiestra mandolinistów Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z Radomia i zespół piosenkarzy Kolejowego PW. Suity o charakterze lekkim, wiązanki serenad, melodyjne potpourri zawiera koncert z płyt o godz. 19.20 „Echa leśne" —audycja muzyczna z okazji „Dnia lasu" o 22.00 zapowiada się barwnie dzięki ciekawie ułożonemu programowi, zawierającemu pieśni, recytacje i utwory fortepianowe. Poza tym w niedzielnym programie nie braknie muzyki tanecznej zarówno z płyt jak i w wykonaniu Małej Orkiestry PR.

Chór i orkiestra szkolna

ORAZ „NAJPIĘKNIEJSZE KSIĄŻKI"

W nadchodzącą środę o godz. 19.50 w ramach audycji „Zagłębie Dąbr. ma głos" nadana zostanie ze studia sosnowieckiego pogadanka red. K. Ćwierka o Polskiej Macierzy Szkolnej w Zagłębiu pt. „Najpiękniejsze książki". W części koncertowej wystąpi chór szkoły powszechnej nr. 7 w Sosnowcu pod batutą Konrada Królikowskiego i orkiestra mandolinistów szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu pod kierownictwem Stanisława Głowani. W programie utwory popularne. Między innymi orkiestra mandolinistów wykona dwa utwory Stanisława Głowani: walc „Czarne diamenty" i marsz Czackiego.

ANI JEDNO DZIECKO W POLSCE NIE MOŻE BYĆ GŁODNE

Reportaż

CHLEB NA ULICY...

Rojno jest na ulicy Modrzejowskiej. Tłum sunie wąskimi chodnikami i nierówną jezdnią. Ulica przepełniona jest rozgwarem ludzkich głosów. Krzyki i nawoływania.

— Chodź pan najnowsze modele palt — krzyczy jakiś rudowłosy sprzedawca żydowski. Opodal ochrypłym głosem wydziera się handlarz pomarańcz — po ...ścia groszy sztuka, nieco dalej nawołuje do kupna koszyków wiklinowych i zabawek dziecinnych młodzieniec bez czapki. A masa ludzka płynie bez przerwy. Ruch, życie...

TRZEBA SAMEMU WALCZYĆ...

Na rogatce pod ścianą dużej kamienicy stoi z zawieszoną na szyi skrzyneczką uliczny sprzedawca. Jest młody, szczupły, nieco przygarbiony. Wymizerowaną twarz wystawił do słońca.

Bez przerwy powtarza przeciągle:
— Spinki, krawaty, mydełka, listy!

— Kup pan, dziś jeszcze nic nie sprzedałem, chcę coś utargować na szczęście... Człowiek nia ma już sił.

Trzeba wesprzeć biednego sprzedawcę — pomyślałem.

— Niechże pan pokaże towar — odparłem — coś może kupię.

Zaczął pokazywać swoje drobiazgi Wziąłem mydełko toaletowe.

— Czy nie lepiej jest prowadzić handlu po mieszkaniach, można więcej przecież sprzedać towaru?

— Owszem, sprzedaję, ale handel po mieszkaniach jest trudny, upokarzający... i dlatego wolę tu stać. Zresztą czuję się kiepsko na zdrowiu. W zimie przeziębiłem się, po tym przyszła grypa, zapalenie płuc. Żeby gdzieś wyjechać trzeba mieć pieniądze, a tu skąd ich wziąć, **jak się zarobi kilkadziesiąt groszy dziennie, to trzeba przede wszystkim na życie dla siebie i całej rodziny.**

— A opieka społeczna?

— Panie, opieka społeczna ugina się pod ciężarme obowiązków. Takich jak ja mają tysiące... Trzeba samemu walczyć...

Wymawiając ostatnie słowa mój rozmówca nagle zmieszał się, po czym począł szybko oddalać się. Widocznie nadchodził policjant, bo uciekając w ciasną uliczkę nie zdążył dokończyć:

— Bez zezwolenia...

PIESZO Z KALWARII DO SOSNOWCA

Środkiem jezdni idzie ociężałym krokiem wiejska dziewczyna. Jej pochodzenie zdradza wygląd zewnętrzny gdyż odziana jest bajecznie kolorową pelerynką. Na plecach i w ręku niesie garnki gliniane. Ma ich około 20 sztuk

Dziewczyna jest nieśmiała, małomówna. Rumieni się w czasie rozmowy. Sprzedaje garnki po 40 i 60 groszy. Cena zależy od wielkości garnka.

— U nas jest duża bieda. Ojciec robi garnki, ale ich nie może sprzedać **Musiałem z siostrą przyjść z Kalwarii Zebrzydowskiej do Sosnowca na piechotę,** żeby je tu sprzedać.

— Jak długo trwała wasza podróż?

— Trzy dni i dwie noce. Ale nie żałujemy swego trudu, bo przynajmniej ludzie tu kupują.

— Kupują, bo sprzedajecie swój towar po śmiesznie niskiej cenie.

SZLIFIERZ — GARBARZ

O zmroku tego samego dnia spotkałem na ulicy szlifierza. Zwabił mnie odgłos jego dzwonienia.

Tuż obok szlifierki na kółkach od roweru, leżały dwa noże, świeżo wyostrzone, a trzeci był w „robocie".

— Chodzimy z miasta do miasta po całym Zagłębiu, lecz nie wszędzie można dostać robotę. Dawniej szło lepiej.

Każda gospodyni dała sobie nóż naostrzyć,

a dziś to się namyśla, targuje, że człowiek dwuch lub trzech złotych nie może na dzień zarobić.

— Czy macie panowie w swoim zawodzie konkurencję?

— Panie, gdzie jej nie ma. Ja co prawda jestem z zawodu garbarzem, ale znam się dobrze na szlifierce. Największą konkurencję stwarzają ci, co pojęcia o robocie nie mają.

Po tej rozmowie ciężkim, zmęczonym krokiem odjechał dalej w zamyśleniu. I on i ja...

(p.)

Walne zebranie sprawozdawcze

Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu

W ubiegłą niedzielę w sali Pracowników Przemysłowych i Handlowych przy ul. Sienkiewicza w Sosnowcu odbyło się walne sprawozdawcze zebranie członków Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego. Do stołu prezydialnego zaproszono na przewodniczącego p. St. Abratańskiego na asesorów pp. Helenę Buchaczową, Waleriana Kamińskiego, a na sekretarza p. Romana Janczykowskiego. Również przy prezydium zajął miejsce rewident Związku Rewizyjnego z Krakowa, który od kilku dni przeprowadzał rewizję w Spółdzielni.

Obszerne sprawozdania z działalności Spółdzielni składali kolejno ogólne — prezes zarządu Jan Duda, statystyczne p. K. Kurek, sprawozdanie Rady Nadzorczej inż. Stefan Wąs, a sprawozdanie z komisji rewizyjnej p. Władysław Mleczko.

Ze sprawozdań szczegółowych zebrani dowiedzieli się, że między innymi, specjalną opieką Spółdzielnia otacza rzemieślników, którym udziela pożyczek na dogodne spłaty przy b. niskim oprocentowaniu, bo tylko pobiera 4 proc. w stosunku rocznym.

Stan wkładów zwiększył się w roku sprawozdowczym o 70 książeczek, co dowodzi o zaufaniu do Spółdzielni, która ze swej strony stara się dać jak najwięcej korzyści oszczędzającym jak również ułatwia ciułanie grosza i niezamożnym, przyjmując nawet bardzo małe oszczędności.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp. W. Kamiński, Górski, Rachwalski, Zakolski i inni. Szczegółowych wyjaśnień udzielali członkowie Rady i Zarządu oraz p. rewident, który między innymi stwierdził, że Spółdzielnia jest prowadzona wzorowo, a gospodarka jej jest bardzo przezorna i bezwzględnie uczciwa.

Po udzieleniu Radzie i Zarządowi absolutorium przystąpiono do wyboru 3-ch członków do Rady na miejsce ustępujących regulaminowo. Panów tych ponownie przyjęto przez aklamację. Po uchwaleniu budżetu na rok bieżący i wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zakończono o godzinie 18-tej.

Ojciec potruł dzieciom DRÓB I KONIE.

W ubiegłym roku pani Z. zam. przy ul. Przełajskiej w Czeladzi nieznany sprawca otruł 48 sztuk drobiu, zaś jej brata konia. W tych dniach w czasie kłótni, jaka wynikła na tle nieporozumień rodzinnych, wyszło na jaw, że drób i konie miał potruć zbożem, namoczonym w kwasie solnym ojciec poszkodowanych p. M., zamożny obywatel czeladzki.

— **ZEBRANIE ZARZĄDU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ W CZELADZI** odbędzie się dziś w lokalu własnym przy ul. Reymonta 81 o godz. 10 rano.

— **ZBIÓRKA NA WALKĘ Z GRUŹLICĄ.** Lokalny komitet dni przeciwgruźliczych w Dąbrowie urządza dziś uliczną sprzedaż znaczka na walkę z gruźlicą Komitet apeluje do Sz. Publiczności o poparcie akcji walki z gruźlicą i nabywanie znaczków po 10 i 20 gr.

— **WIOSENNA ZABAWA** odbędzie się dziś w sali gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu. Dochód z zabawy przeznaczony jest na kolonie letnie dla niezamożnych uczenic szkoły gospodarczej żeńskiej w Sosnowcu. Początek o godz. 16 ej.

Wiadomości bieżące

Niedz. 18 Kwiec.	Dziś: Bogumiła Jutro: Tymona Wschód słońca: 4,34 Zachód słońca: 18.38

Od Wydawnictwa

Jest pewna część naszych Czytelników, która zalega z prenumeratą. Apelujemy do nich jak najgoręcej, aby zechcieli drobne stosunkowo kwoty uregulować. Drobne te kwoty składają się na wcale pokaźną sumę, która jest niezbędna dla normalnej pracy naszej placówki.

„Expres Zagłębia", wypełniając należycie swoje obowiązki społeczne, liczy na to, że Czytelnicy również ze swej strony wypełnią wobec niego swe zobowiązania. Pragniemy szczerze, by pismo nasze było ciągle jak dotychczas, dobrym i niezawodnym przyjacielem Waszym, drodzy Czytelnicy i by nadal szło po drodze rozwoju.

Do tego niezbędna jest Wasza pomoc, polegająca na tym przecież niewielkim stosunkowo wysiłku, jak zapłacenie prenumeraty. Mamy nadzieję, że apel nasz znajdzie wśród Was, drodzy Czytelnicy, życzliwy oddźwięk

Wydawnictwo „Expresu Zagłębia".

— **„ŚWIĘCONE" ABSOLWENTÓW.** Stowarzyszenie absolwentów MIKH. w Chorzowie, oddział w Sosnowcu, zawiadamia swoich członków, że dziś o godz. 5 popołudnu w Domu Społecznym na Pogoni, odbędzie się tradycyjne „święcone" połączone z tańcami.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 16.30 i 20.30 poraz 9-ty świetna komedia G. B. Shawa pt. „Profesja Pani Warren". Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon kasy 61203.

—o—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Sonata Księżycowa.
PALACE — Dziewczę z Prateru.
EDEN: Dzieci ulicy.
RIALTO: Penny.

—ooo—

— **PORANEK:** Dziś o g. 11.30 w kinie Eden, odbędzie się poranek z filmu „Dzieci ulicy" w rol. gł. Freddie Bartholemer, Jackie Cooper i Mickey Rooney. Ceny biletów dla dzieci i młodzieży po 25 gr., dla dorosł. po 54 gr.

— **PORANEK.** Szkoła handlowa T. Płockiego urządza dziś o g. 12-ej w kinie Zagłębie poranek, na którym wyświetlany będzie film, „Wilhelm Tel"

— **ZBIÓRKA ULICZNA W BĘDZINIE** Komitet obchodu „Tygodnia Pomorza" w Będzinie urządza dziś zbiórkę uliczną. Zarząd komitetu prosi miejscowe społeczeństwo o łaskawe poparcie.

— **ODCZYT W CZELADZI.** Dziś w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej w Czeladzi p. mgr. Kostrowa wygłosi odczyt o wychowaniu młodzieży. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp bezpłatny.

— **REHABILITACJA.** Swego czasu pisaliśmy o zatrzymaniu przez policję p. Władysława Majchrowskiego pod zarzutem dokonania kradzieży pończoch i skarpet w firmie „Tept" w Sosnowcu.— Władze prokuratorskie dochodzenie przeciwko p. Majchrowskiemu umorzyły wobec braku dowodów winy.

— **ZEBRANIE CZELADNIKÓW FRYZJERSKICH.** Sekcja fryzjerów przy zw. czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu zawiadamia wszystkie pracowniczki i pracowników fryzjerskich dyplomowanych i niedyplomowanych zrzeszonych i niezrzeszonych, że dziś o godz. 20 w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcian w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16 odbędzie się ogólne zebranie sekcji fryzjerskiej. Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy.

— **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY KOŁO SOSNOWIEC — POGOŃ.** Zarząd Koła Podoficerów Rezerwy Sosnowiec — Pogoń zawiadamia, wszystkich Podoficerów Rezerwy zrzeszonych i niezrzesonych na terenie Pogoni, że dziś o godz. 10 w pierwszym terminie i o godz. 10.30 w drugim terminie w lokalu Związku przy ul. Racławickiej nr. 22 (przedszkole) odbędzie się walne zebranie, na którym omawiane będą bardzo ważne sprawy.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Nie było represji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze

Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach poczytnego organu Sz. Pana Redaktora następującego wyjaśnienia.

W związku ze wzmiankami, jakie pojawiły się w Warszawskim Dzienniku ABC., w rubryce Nowiny Codzienne z Kielc oświadczam, że prowdazę kolportaż Gońca Warszawskiego na terenie Kielc i z tego tytułu ani ja, ani uliczni sprzedawcy nie doznali żadnych represji tak ze strony władz administracyjnych, jak i policji, bowiem przestrzegają oni odnośne przepisy o kolportażu.

Wzmianki w ABC w „Nowinach Codziennych są wyraźnie tendencyjne a powoływanie się na moje nazwisko nie jest zgodne z rzeczywistością, bowiem przed p. Michalskim, kolporterem ABC. na Kielce nigdy nie uskarżałem się na żadne szykany.

Jan Skrzyniarz.

Dzieci w wieku lat 6—7 przyjmuje do klasy pierwszej Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu, ul. Rudna nr. 5 (Pogoń). Lokal słoneczny, higieniczny, położony wśród zieleni w cichej ogrodowej dzielnicy miasta. Własny ogród, dziedziniec do gier i zabaw oraz ogródek uprawny umożliwia przebywanie na powietrzu słońcu i swobodzie.

W tych warunkach szkoła zapewnia młodzieży obok dobrze postawionego przygotowania naukowego, opieki i wychowania, opartego na zasadach współczesnej pedagogiki — także i rozwój fizyczny. Lekcje trwają od godz. 10 do 13. **Zapisy zgłaszać w kancelarii szkoły — dla informacyj tel. 61465.**

— **Z ŻYCIA ZW. PODOF. REZERWY W CZELADZI.** Odbyło się miesięczne zebranie związku podoficerów rezerwy w Czeladzi, na którym postanowiono nadać krzyż zasługi za długoletnią pracę pp.: Wł. Witkowskiemu, J. Kapuścikowi, A. Brejtowi, Miodkowi i W. Wikarkowi. Postanowiono również w każdy czwartek od godz. 19 urządzać wykłady i odczyty dla członków związku.

Zebrania miesięczne odbywać się będą w pierwsze niedziele po pierwszym każdego miesiąca.

PIELĘGNOWANIE URODY.

Miło nam podzielić się z Sz. Czytelnikami wiadomością, że Delegatka Naukowa Universite de Beaute „Ceaib" w Paryżu, p. E. Steńska, zatrzyma się w Będzinie, dnia 20 bm. (wtorek), gdzie w Hotelu „Bristol" udzielać będzie bezpłatnych porad kosmetycznych. Bezpłatne zaproszenia wydaje chętnie firma Z. Dancygier, Będzin, ul. Małachowskego 34. Dnia 21 bm. (środa) p. E. Stońska zatrzyma się w Dąbrowie Górniczej, przy ul. 3 Maja 4 m. 12., gdzie również udzielać będzie bezpłatnych porad kosmetycznych. Bezpłatne zaproszenia wydaje firma Jana Grochowskiego Sukc. ul. Sobieskiego 19. Cieszcie się, piękne Panie.

Zwłoki mieszkańca Kielc
znaleziono w wagonie kolejowym w Murckach

Wczoraj donieśliśmy o makabrycznym odkryciu, jakiego dokonano w wagonie kolejowym pociągu towarowego na kopalni w Murckach.

Oto jeden z robotników w ubiegłą środę rano czyszcząc wagony przybyłe z woj. kieleckiego znalazł w jednym z nich zwłoki młodego mężczyzny

w okropny sposób zmasakrowane.

Niezwłocznie po odkryciu tym na miejsce przybyły władze śledcze oraz komisja sądowo-lekarska, które przeprowadziły na miejscu dochodzenia oraz oględziny zwłok, wykazały one liczne rany na głowie trupa, zadane tępym narzędziem, zaś na klatce piersiowej i plecach

czterdzieści dziewięć ran kłutych, pochodzących od pchnięć sztyletem.

Przy zwłokach znaleziono trzy skrawki świadectwa szkoły dokształcającej w Kielcach, wystawione na nazwisko Tadeusza Kochańskiego w dniu 1 lutego 1934, a nadto strzępy prospektu szkoły podoficerskiej w Koninie, zaadresowane na to samo nazwisko

w Kielcach przy ul. Hożej 49.

Należy przypuszczać, że Tadeusz Kochański, to nazwisko ofiary potwornego mordu. Ciekawe, że w wagonie, w którym znaleziono trupa ani też w drugim wagonie, gdzie znaleziono płaszcz zabitego, nie było żadnych śladów krwi. Znaleziono je dopiero w sąsiednim trzecim wagonie w formie rozlewnych plam i rozprysknięć na podłodze, ścianach i na framugach. Ślady te wskazują na to,

że trupa przeniesiono do innego wagonu

W tej chwili nie wiadomo jeszcze, na której ze stacyj miało miejsce morderstwo, gdyż wspomniane trzy wagony odeszły ze Strzemieszyc, a stąd bocznicą z pominięciem Katowic przybyły do Murcek.

Przypuszczać należy, że morderstwa dokonano na terenie województwa kieleckiego. Toczące się energiczne śledztwo rozjaśni niewątpliwie mroki tej ponurej zagadki.

Wstrząsająca tragedia rodzinna
Matka dusi córkę i rzuca się z synem z III p.

Mrożący krew w żyłach wypadek wydarzył się dnia 15 bm. około godz. 22 w Brzezinach Śl. w mieszkaniu Jemników. zamieszkałych przy ulicy 3 Maja 44. Mianowicie 27-letnia Paulina Jemnikowa, chorująca od dłuższego czasu na chorobę nerwową, w przystępie przygnębienia

targnęła się na życie własne i swoich dwojga dzieci.

Realizując swe zbrodnicze zamysły Jemnikowa zacisnęła wokół szyi śpiącej w łóżku córeczki Małgorzaty sznurek, celem uduszenia jej, następnie nakryła duszące się dziecko poduszką i sądząc, że dziecko już nie żyje, chwyciła na ręce swego trzyletniego synka Jerzego i

rzuciła się z nim z okna kuchennego z wysokości III piętra na podwórze.

Jemnikowa wskutek upadku doznała wraz z dzieckiem ciężkich obrażeń wewnętrznych, przy czym synek doznał ponadto wstrząsu mózgu. Lokatorzy domu zaalarmowali natychmiast pogotowie ratunkowe, które odwiozło obie ofiary do szpitala Spółki Brackiej w Piekarach Śl.

Matka Jemnikowej, spostrzegłszy samobójczy zamach swej córki, zorientowała się szybko w sytuacji i

pośpieszyła z ratunkiem dziecięciu przygniecionemu poduszką przez matkę.

Dziecko na szczęście żyło jeszcze.

Nadmienić należy, że mąż Jemnikowej pracował na kopalni „Michał" w Michałkowicach i

brał udział w okupacyjnym strajku.

Po zakończeniu strajku wrócił do domu i tu dowiedział się o strasznej tragedii, jaka zaszła w rodzinie podczas jego nieobecności. Rozpacz Jemnika nie ma granic.

Z ZAWIERCIA.

(z) **40 LECIE „LIRY".** W sali resursy komitetu **obchodu 40 lecia miejscowego TAZ.** odbyło się zebranie organizacyjne **Towarzystwa śpiewaczego „Lira".** Zebranie zagaił ks. prałat Fr. Zientara, przewodniczył dyr. L. Kasprzycki. Zaszczytny ten jubileusz „Liry" obchodzony będzie w początkach września br., 40 rok istnienia mija w dniu 5 sierpnia br. Jednocześnie obchodzić będzie 40 lecie działalności na niwie śpiewaczej zasłużony i ceniony tu powszechnie długoletni dyrygent tego chóru p. Kazimierz Czapla.

Przewodniczącym komitetu wybrany został ks. kan. B. Wajzler. Ścisły program obchodu opracuje przezydium komitetu wraz z poszczególnymi sekcjami.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 17 kwietnia.

8.00 Sygnał czasu. 8.03 Audycja dla wsi. 8.50 Dziennik poranny. 9.00. Nabożeństwo. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert rozrywkowy. 14.00 Reportaż z życia 14.30 Ork. mandolinistów. 15.15 Audycja dla wsi. 16.10 Płyt. 17.00 Koncert symfoniczny. 19.00 Legenda Młodej Polski 20.30 Wiadomości sportowe 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.30 Recital fortepianowy. 22.00 Audycja muzyczna. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Niedziela 18 kwietnia.

6.00 Surmy Śląskie. 6.05 Płyty. 8.21 Znaczenie hodowli owiec w gospodarce państwowej. 8.30 Koncert życzeń. 10.30 Płyty. 1300 Co słychać na Śląsku. 15.10 Płyty 16.20 Współczesny ustrój społeczno - - gospodarczy. 19.15 Koncert. 19.45 Program na jutro. 19.50 Ździebko słowa. 20.40 Wiadomości sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 19 kwietnia

6.00 Program dla Katowic. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie. 12.03 Łódzka orkiestra salonowa. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne 15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Pod Raszynem 15.35 Płyty. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Polska kapela ludowa. 17.00 Odczyt. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Płyty. 18.45 Program na jutro 18.50 Aktualna pogadanka. 19.00 Audycja żołnierska. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanak aktualna. 21.00 Chopin jako pisarz. 21.50 Odgłosy Wileńszczyzny. 22.00 Koncert ork. 23.00 Programy lokalne.

(z) **NOMINACJA.** Dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej mianowany został sędzią grodzkim w Zawierciu p. Alojzy Sawicki, pełniący dotychczas obowiązki podprokuratora w prokuraturze Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

——ooo——

Ofiary

Na szpital dziecięcy w Sosnowcu złożono zł. 5 (pięć) bezimiennie.

——o——

Dzisiejsze mecze
W ZAGŁĘBIU.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo A-klasy Zagłębia Dąbrowskiego, a mianowicie: w Czeladzi: Brynica — Sarmacja; w Grodźcu: Solvay — Zagłębie; w Niwce: AKS. — CKS., w Będzinie: Hakoach — Płomień i Zagłębianka — Unia.

O godzinie 3 po południu na boisku w Niemcach odbędą się interesujące zawody pomiędzy drużynami Ruch I b — Zew.

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

37)

— Bisza! — krzyknął reżyser zbolałym głosem i pełne wyrzutu spojrzenie przeniósł na gospodarza. — To tak! — zdawał się mówić jego rozgoryczony wzrok. — To ja tam, w jadalni, dla dobra twojej wytwórni omal płuc nie wygadałem, by przekonać Prawdzica, a ty pozwoliłeś tutaj, by Bisza, Biszeńka... Och!

Światopełk Schluss - Koniecpolski zmieszał się ogromnie.

— Panie Chałupa — zawołał — proszę do mnie.

— Nie nazywam się „Chałupa" tylko Łupa! — warknął Maciek, podchodząc do nowego chlebodawcy.

— Słaba pociecha. Żadne nazwisko z końcówką na „upa" nie może być odpowiednie dla amanta filmowego. Ta trzeba zmienić natychmiast!

— Musimy panu wynaleźć jakiś pseudonim — wyjaśnił Finger-Dłoński, gdy Maciek zaczął protestować przeciwko zamachom no jego nazwisko.

— Zresztą nawet w pseudonimie może pozostać coś z pańskiego szanownego nazwiska, panie Łupa. Na przykład środek „up"... O, już mam! Co wymówicie do „Lupini"?

— A może „Lupescu"?

— Nie można.

— Z powodu?

— Konflikt dyplomatyczny. Rumunia założy protest.

— Eeech, był przecież film, który nazywał się „Manolescu".

— Tak, tak, dyrektorze, ale przyjaciółka króla nie nazywała się pani Manolescu, tylko ausgerechnet Lupescu!

—Oj, nie wiedziałem, bardzo przepraszam.

— A gdyby tak dosłownie przetłumaczyć jego nazwisko na któryś ze światowych języków — zaproponował poliglota Stillwasser. — Po francusku łupina znaczy „la pelure", po niemiecku „Schale", po angielsku „shell", po...

— Dość. „Shell" nie jest źle. Będą myśleć, że nasz Schell jest krewnym wielkiego fabrykanta benzyny Schella

— Co ma benzyna do filmu, się pytam? Już lepiej Lapelir...

— A ja mam coś znacznie lepszego — wtrącił Odorono, który już od chwili siedział na kanapie przy Wachserze. — Nazwijmy go „Luppo"!

— Doskonale! Leoś, zapisz, że Luppo... No, a imię? Maciej, to zbyt chłopskie, że nie powiem, wulgarne, proszę mi wybaczyć, panie Luppo, ale tak jest na prawdę. Oczywiście, nie z pańskiej winy, niee! Skądże! Pan byłeś maciupki ossesek, gdy ci narzucono to imię.

— Wujaszek ma rację, Maciej, to nic dla nas, ale jeśli odciąć połowę liter, to otrzymamy śliczne imię szkockie.

— Iej? Był taki święty? „Iej", hm, nie słyszałem.

— Ależ nie drugą połowę, tylko pierwszą. Mac!

— Mak? Hm, to mi pachnie makownikiem i groteską.

— Bynajmniej! To pachnie narkotykiem, szałem, upojeniem i...

— Z powoduuu?

— Z powodu, że z maku wyrabia się opium!

Wśród takich to okoliczności nastąpiła historyczna metamorfoza Maćka Łupy w nowego gwiazdora filmowego nazwiskiem: Mac Luppo.

— Leoś, ty się zajmij resztą, dorób mu przodków i wogóle.

Leoś Stillwasser, który pomimo młodego wieku piastował odpowiedzialny urząd kierownika propagandy wytwórni „Świat-Pol-Film" usiadł natychmiast przy biurku i zaczął układać pierwszy komunikat prasowy o odkryciu jeszcze jednej gwiazdy ekranu; od czasu do czasu rzucoł krótkie pytania Maćkowi, który głodny, zmęczony stał na środku pokoju. marząc o tym, by mu pozwolono usiąść i by mu nareszcie dano coś do zjedzenia.

— Biszeńka — rzekł Odorono z wyrzutem do Wachsera — czemu ty ku niemu wciąż zerkasz.

— Ja? Bez wszelkich intencyj, słowo ci daję. Poprostu jako esteta się sycę z widokiem piękno, to wszystko! Bo musisz przyznać, brzydki zazdrośniku, że ten Luppo jest zbudowany, jak Appolin!

Barry Odorono przyłożył do oka swój szafirowy monokl, wydął wargi wzgardliwie i mimowolnie popełnił nowy plagiat, tym razem z „Quo vadis":

— Za wąski w biodrach!

Kilka minut później obwieścił Stillwasser zebranym, że już naszkicował pierwszy komunikat dla prasy.

— Przeczytaj go nam — polecił mu wuj (Światopełk Koniecpolski).

Żądny pochwał młodzieniec tylko czekał na to. Ująwszy w dłoń zagryzmolony arkusz papieru, zaczął czytać głośno, powoli z afektacją:

— Wszystkich obojga płci kinomanów niewątpliwie zelektryzuje radosna wiadomość o odkryciu nowej... tłustym drukiem... gwiazdy ekranu polskiego. Gwiazdą tą jest nasz rodak, pan... dużymi czcionkami... Mac Luppo. Kim jest Mac Luppo?.. A linea... Jak samo nozwisko wskazuje, jego ród pochodzi z Włoch...

— Ale nie z tych, co są po drodze do Milancyka?

— Oczywiście, wujaszku, że nie z tych, lecz z owych słonecznych, mussolińskich.

d. c. n.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83, 84, 85 Rozp. Rady Ministrów z dn. 25.4. 1933 r. o postępowaniu Władz Skarbowych, Urząd Skarbowy w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości o mającej się odbyć licytacji majątku ruchomego, należącego do firmy „Fosforbronz“ w Sosnowcu ,ul. Lipowa, celem pokrycia zaległych podatków oraz należności innych wierzycieli, a mianowicie:

I) Dnia 21.4. 1937 r. o godz. 10-ej rano w I terminie lub dnia 23.4. 1937 r. o godz. 10-ej rano w II terminie, przy ul. Lipowej 12 w lokalu zobowiązanego.

1) 500 kg. ołowiu,
2) 300 kg mosiądzu,
3) 300 kg. mosiądzu,
4) 200 kg. ołowiu,
5) 120 koszyczków rolkowych do wózków kopalnianych,
6) 200 kg. ołowiu,
7) 200 kg. bronzu,
8) 160 kg. kompozycji, ogólnej wartości szacunkowej zł. 3.700.—

Zajęte ruchomości można oglądać na miejscu od godz. 9 do godz. 10-oj w dniu licytacji.

Naczelnik Urzędu (URAMOWSKI).

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCESJONOWANE kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia Sosnowiec, Hale „Rozwoju“. Tel. 6-15-36.

WŁADAM językiem francuskim. Zgodzę się do dzieci jednego lub dwojga. Wiadomość w administracji.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY mechanik i maszynistka do maszyn pończoszniczych. „Ideal“ Dąbrowa, Kościuszki 45.

SANITARIUSZKA ze świadectwem poszukuje pracy w szpitalu lub prywatnie, może być do sklepu Sosnowiec, Tylna 18 Kotowscy.

STOLARZA przyjmę na roboty fornierowane. Dąbrowa 3-go Maja 12, stolarnia „Gwarancja“

POTRZEBNA prasowaczka do sztywnej bielizny. — Będzin, Małachowskiego 26 Pralnia „Pospieszna“.

POTRZEBNY podręczny na robotę szytą męską. Sosnowiec, Krasińskiego 25, Perz.

POTRZEBNY majster krawiecki damsko męski. Zgłoszenia do adm. pod „Pilne“

FRYZJER (siła pierwszorzędna) poszukiwany od zaraz na stałe Dąbrowa, Narutowicza 25 Błaszczęć.

POSZUKIWANI sprzedawcy branży cukierniczej pracujący na własny rachunek. Wymagany mały kapitał, rutyna handlowa i znajomość rynku zbytu okolic Zagłębia. Wiadomość w administracji pisma.

Fotograf
laborant - kopista w jednej osobie i retuszer (ka) klisz -- potrzebni na stałą posadę. Wiadomość Foto - Lazar, Sosnowiec tel 61-661.

POTRZEBNA od zaraz fryzjerka - manicurzystka miejscowa Opielakowa. Dąbrowa, Sobieskiego 27.

INTELIGENTNEJ i zręcznej kelnerki poszukuje Kawiarnia „Udziałowa“ Sosnowiec.

POTRZEBNY rządca - administrator do kilku domów z gwarancją do 5000 zł. gotówką. Posada do objęcia zaraz Zgłaszać się: Dąbrowa Górnicza, Limanowskiego 49, Jędruszek.

POTRZEBNY zaraz portier do fabryki. Wymagana gwarancja od 2000 do 3000 zł. w gotówce. Mieszkanie bezpłatne. Zgłaszać się: Dąbrowa Górnicza, Limanowskiego 49, Jędruszek.

DO branży spożywczej potrzebna sklepowa za kaucją. Wadomość w administracji.

SZOFER - ŚLUSARZ z dłuższą praktyką poszukuje pracy. Wiadomość Sosnowiec, Czysta 5 m. 6.

POTRZEBNY zdolny czeladnik szewski na reperacje. Dekerta nr. 24, Kędzierski



LOKALE

SKLEP z piwnicą przy przystanku tramwajowym do wynajęcia. Wiadomość Wodna 14, u gospodarza.

FRYZJERKA męsko - damska z trwałą przyjmie pracę. Zgłoszenia do Administracji pod „Wodna".

5 LUB 4 pokoje kuchnia wygody Sielecka 8 tel. 61305.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Sosnowiec, Prezydenta Mościckiego 29.

DO wynajęcia sklep rzeźniczy. Zgłoszenia Będzin, Grobla 5 u gospodarza.

POKÓJ umeblowany dla dwuch Pań wynajmę. Sosnowiec, Sielecka 4 m. 11

DO wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody. Sosnowiec, Wiejska 18 m. 5 gospodarz.

TRZY pokoje, kuchnia, słoneczne nowocześnie urządzone w śródmieściu do wynajęcia. I-go Maja 14.

POKÓJ ładnie umeblowany. Łazienka. Telefon, zaraz do oddania Teatralna 1 m. 21.

KUPNO I SPRZEDAŻ

NASIONA

Jeśli chcesz mieć dobry plon kup nasiona Będzin, Okrzei 4 i Brzozowicka 42, Wł. Jaszczyk.

SPRZEDAM dom parterowy o trzech ubikacjach. Czeladź, Nowopogońska 17.

„**KUPIĘ** dom w Sosnowcu. Wpłacę 8 tysięcy złotych. Może być pożyczka długoterminowa. Oferty do Administracji Expresu pod „Lokata"

SKLEP spożywczy do sprzedania Sosnowiec, Rybna 8.

SPRZEDAM zabudowanie ,dom parterowy, oficynę, ogród warzywno - owocowy. Wiadomość Sosnowiec Pogoń, Będzińska 11.

DO sprzedania [illegible] z uprzężą i wozem, Zagórze Mir[illegible]ch 52.

DOM do spr[illegible] trzy ubikacje, Gołonog, kolonia Z[illegible] 36-a J Starczynowski.

PLAC sprzedam pod budowę przy ul. Swobodnej od Piłsudskiego. Wiadomość, Swobodna 1-b m. 6.

MASZYNĘ damską dobrą sprzedam albo zamienię na rower damski. Modrzejów Henryka 12.

SPRZEDAM plac budowlany na Środuli wiadomość Wapienna 15 Urbańczyk.

SPRZEDAM place w różnych punktach na Środuli. Wiadomość Krasińskiego 55, Miś.

DO sprzedania dom z 17 ubikacjami, kuźnia do wynajęcia z narzędziem przy ul. Miroszewskich 42. Zagórze.

DO sprzedania skład paszy w dobrym punkcie. Wiadomość Sosnowiec, Narutowicza 20 lub Podgórska 6.

NASIONA

wyborowej jakości nawozy sztuczne kupisz najtaniej U. B. Serwecińskiego Sosnowiec 1 Maja 6. Kwiaciarnia

KUPIĘ zaraz tokarnię do obróbki metali 1,5 metra lekkiego typu, z przeborowanym wrzecionem, możliwie o wangach pryzmowych. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Będzin „Tokarnia".

MASYWY typu Praga magnet i dynamo okazyjnie do sprzedania Dąbrowa, ul. Graniczna 117 Edward Bargieł.

MOTOCYKL sprzedam B. S. A. 350 kub. na chodzie ul. Okrzei 18. sklep.

Z POWODU wyjazdu sprzedam restaurację z częścią wódek gatunkowych. Wiadomość Dąbrowa Górn., Kr. Jadwigi 42.

PIES wilczur dwuletni do sprzedania. Sosnowiec. Sielecka 4 m 11.

SPRZEDAM tanio place przy kop. Dorota Ostrowy, Wiejska 8 Bolesław Łuckoś.

SPRZEDAM kredens stołowy. stół, łóżka i rogi jelenie. Nowopogońska 16-b. I p.

SPRZEDAM maszynę krawiecką Singera, szafę z lustrem i nocne szafeczki. — Sosnowiec. Bracka 12. M. Piskorczyk

KAFLE białe i kolorowe, płyty piekarskie, cegły szamotowe, wapno gaszone, posadzkę, wszelkie przybory do piecow i t. p. sprzedaje najtaniej „Pieckafel" Sosnowiec Hale Targowe w podwórzu, wejście Sienkiewicza 2, telefon 62363.

PANI, która reflektowała na kupno restauracji w Dąbrowie, proszona jest o zgłoszenie się, celem ostatecznego porozumienia się.

POWÓZ na gumach lekki sprzedam. Będzin, 1-go Maja 36.

URZĄDZENIE sklepowe do sprzedania. Sosnowiec, ul. Robotnicza 24.

PLACE 2 Wiejska 3.200 zł. jeden Place Rudna 2500 jeden. Place Klimontowska 850 jeden. Domy nowe, stare. Gospodarstwa rolne. Sosnowiec, Mościckiego 12, biuro, tel. 62544.

DO sprzedana owocarnia (budka) Wiadomość: Dąbrowa Narutowicza 27.

SPRZEDAM dom 8 ubikacji nowy, wykończony, wygody. Wiadomość Dąbrowa Górn. Królowej Jadwigi 44 „Bratniak".

WÓZEK dziecinny głęboki do sprzedania. Sosnowiec, Okrzei 50 Moniak.

SZAFĘ garderobę z lustrem, maszynę do szycia, radio 4 lampowe, kredens kuchenny, inne rzeczy sprzedam tanio. Sosnowiec, Narutowicza 6 m 5.

SPRZEDAM sklep z towarem mieszkaniem, powód wyjazd, bardzo tanio. Sosnowiec, Perla 17.

NASIONA

chemikalia, karbolineum sadownicze, Przybory pszczelarskie. R. Barczyk, Będzin, Kołłataja 1.

OKAZJA! Działki budowlane zatwierdzone przez Magistrat sprzedam. Wiadomość Władysław Lubas Sosnowiec, Dekerta 28.

PIEGI

plamy, wągry, pryszcze zgubisz tylko

Kremem Meta

Żądać wszędzie.

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste, o dużej wydajności Wapienniki „Brynica", Czeladź. Telefon 62750.

„COLUMBIA"

chrześcijański skład farb, lakierów. Ceny najniższe. Sosnowiec, Hale Rozwoju.

HARMONIE pianowe, stoliczkowe, skrzypce, mandoliny, sprzedaje, reperuje. Sosnowiec, 1-go Maja, Rutkowski.

POWIEŚCI najpiękniejsze za bezcen. — Okazje księgarskie. kupno i sprzedaż. — „Antykwariat", Katowice, Damrota 6. telefon 356-69

Zakład pieczątkarski

Lucjan Styblińskі

Sosnowiec, 1 Maja 26 i Małachowskiego 9, telef. 61882. wykonuje pieczątki, szyldy emaliowane i t. p.

ZARAZ DO SPRZEDANIA trzy kotły dwupłomienicowe używane w dobrym stanie z tych dwa firmy Fitzner i Gamper, każdy o powierzchni ogrzewalnej 75 m. kw. i ciśnieniu roboczym 9 atmosfer, a jeden firmy H. Koetz o powierzchni ogrzewalnej 97 m. kw., ciśnieniu roboczym 10 atmosfer. Bliższych informacyj udzieli Fabryka Lin i Drutu dawn. A. Deichsel S. A. w Sosnowcu, ul Niwecka 2.

SKLEP kolonialno - spożywczy w Będzinie, dobrze prosperujący sprzedam z powodu wyjazdu. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Będzin.

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont" Katowice. Dworcowa 18

Z PRZYCZYN ważnych sprzedam dobrze prosperujący sklep spożywczy Stary Sosnowiec. Wiadomość administracja.

HARMONIE Kupisa stolikową, króliki angory sprzedam. Gołonóg. Podlesie 37 r. Zygiert

SPRZEDAM dwa place po 27 prętow, pręt 55 zł. Pogoń i maszynę do szycia.— Wiadomość w administracji

DOM do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Ulica Pszenna Nr. 6.

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia zegarmistrzowsko - jubilerska Sosnowiec, 1-go Maja 12, filia Będzin, Okrzei 10, Rutkowski.

OWOCARNIA do sprzedania w dobrym punkcie. Sosnowiec, Będzińska 28.

DO sprzedania brek oszklony na osiach olejnych w dobrym stanie. Wiadomość: Wojkowice Komorne, Sobieskiego 80.

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki.— Sosnowiec, Dolna 6 m 6

SPRZEDAM budkę spożywczą w dobrym punkcie. Wiadomość Sielecka 31.

PLACE budowlane hipoteczne do sprzedania. Wiadomość Dąbrowa obok rzeźni Warkocz.

SPRZEDAM kredens kuchenny. Wiadomość Sosnowiec - Pogoń, Będzińska 27-a u gospodarza.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem sprzedam. Wiadomość Pogoń, ul. Reymonta 25 m. 4.

PLAC 27 pretów do sprzedania przy ul Grabowej w Sosnowcu. Wiadomośc Ostrogórska 16.

SPRZEDAM tanio szafę i parę łożek. Zgłoszenia od 3-ej do 5-ej wieczór. Karpacka 5 m. 9.

DOM

sprzedam 17 ubikacyj z placem frontowym. Sosnowiec, Mila 3, gospodarz.

Tapczan orzechowy

Dwa fotele klubowe, dwa kanadyjskie, tanio sprzedam. Otomany, materace, kozetki, ceny niskie, warunki dogodne. Sosnowiec, 1-go Maja 14, Tomczyk. Telefon 65-165

OKAZJA 150 prętów ziemi w Zagórzu, nadającej się pod cegielnię wraz z kieratem do wyrobu cegieł sprzedam za 1.500 zł. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

DO sprzedania nowy domek z ogródkiem trzy ubikacje przy dawnej kolei Dęblińskiej Dabrowa Górnicza, Smugi.

ROWER męski balonowy sprzedam, stan dobry. Sosnowiec, Orla 16 m. 1

TANI tydzień książek Gebethnera i Wolffa, okazja dla bibliotek i miłośników książek, Księgarnia „Zagłębie" T. Bartnik, Będzin, Kołłątaja 41, tel. 71.483.

ZGUBIONE DOKUMENTY

LIS JOZEF, Strzemieszyce, Sławkowska Nr. 224 zgubił książkę Ubezpieczalni Społecznej Nr 4656320 wydana w Sosno[illegible]

MATKOWSKI Władysław zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Sosnowcu i metrykę urodzenia. wydaną w Odesie.

TARGOWSKI CZESŁAW zgubił kartę rowerową. wydaną przez gm. Bobrowniki.

SAKOWSKI STANISŁAW z Żychcic zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE

Mierniczy przysięgły

Franciszek Szorsz, Dąbrowa, 3-go Maja 18 wykonuje pomiary gruntów, plany.

NIEBYWAŁA OKAZJA! Poważne towarzystwo handlowe przyłączy od zaraz do swego działu kilka pań bez kaucji. Warunki: wiek dojrzały, bystrość umysłowa. Zgłoszenia w poniedziałek z dowodami od godziny 11 — 14 Sosnowiec, Piłsudskiego 14-a m. 6.

ONDULACJĘ

trwałą wykonuje solidnie obok bloków na Pogoni ul. Sucha 24 Pytlik.

ZAGINĄŁ pies buldog żółty, proszę łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem Sosnowiec Środula Słowackiego 3.

Biuro pisania podań

do władz sądowych i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie **E. LWOWSKIEGO,** Sosnowiec, Warszawska 6, I-e piętro, pisze do Sądu Grodzkiego pozwy z weksli, pożyczek, rachunku otwartego, w sprawach eksmisyjnych i innych

ODDAM 4-letniego chłopczyka chrzczonego na własność. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

ZA długi żony mojej Stefanii z Zobków nie odpowiadam i płacić nie będą. Kozioł Stanisław. Strzemieszyce, Dąbrowska 95.

TRWAŁA ondulacja parowa 3.50 z gwarancją 6 miesięcy Lorenc, Żeromskiego 8.

ZAMIENIĘ etat 7 kl. szkoły Piaski obok Sosnowca na Przemyśl, Jarosław, Przeworsk lub okolicę. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" pod „Zuzanna".

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12. (parter)

ODDAM na własność 3-tygodniowego chłopczyka niechrzczonego. — Krzak Marianna, Grabocin, ul. Poprzeczna 39, poczta Kazimierz, Koło Strzemieszyc.

OKAZJA! Do wynajęcia połowa furgonu rozwożącego lekki artykuł po wszystkich sklepach Zagłębia. Sprzedawca wspólny. Warunki przystępne. Zgłoszenia do administracji pod „Dla oszczędności".

FORTEPIANY, pianina naprawia. stroi Centauz Sosnowiec, Mariacka 9, tel. 62073

SKRADZIONO psa suczkę „Jamnik" 10.IV. Nieprawego właściciela pociągnę do odpowiedzialności sądowej. — Gazda, Klimontowska 7.

WYNAJMĘ objekt z napędem elektrycznym nadający się na warsztat stolarski Sosnowiec, Pogoń, Mazowiecka 4, Kwaśkowicz.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.

Cudowna podróż naokoło świata

bez paszportu i rewizji celnych

W podroż tę będą się mogli udać nieliczni wybrańcy losu, którzy począwszy już od połowy maja tego roku, dotrą do Paryża. Sądzę jednak, że ze względu na ciężkie czasy liczba tych szczęśliwców będzie bardzo ograniczona, nawet pomimo tanich wycieczek popularnych, organizowanych przez różne instytucje w porozumieniu z biurami podróży Tym niemniej **zanteresowanie tegoroczną wystawą paryską będzie ogromne.**

Wszędzie, gdzie każdy przejaw zbiorowego wysiłku ludzkości w imię dalszej rozbudowy cywilizacji i postępu techniki budzi żywy odzew — w każdym środowisku — a obecna zapowiada się pod każdym względem imponująco. I dziś już zagadnienie wystawy paryskiej nie schodzi ze szpalt prasy ...kiej, zwłaszcza ilustrowane tygodniki przynoszą nam ciekawe opisy i piękne zdjęcia.

Oto garść ciekawych informacji i szczegółów, które może zainteresują tych zwłaszcza, którzy sobie na tę kosztowną przejażdżkę nie będą mogli pozwolić. Już teraz po przekroczeniu bram terenu wystawowego rozpoczyna się dla olśnionych ...rystów owa cudowna

podróż „bez paszportu i rewizyj celnych".

To brzmi conajmniej zachęcająco! Podróż z Europy do Ameryki i z Azji do Australii. Morza i oceany naszego ziemskiego globu zmieniają się, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej w cudowne ogrody i kwietniki, które staną się piękną ozdobą wystawy. Aby podzielić kraje i kontynenty wystarczy woda Sekwany na odcinku między mostem Passy i małą kładką Billy. Geografia rzuca się tu na oślep w ramiona kapryśnej fantazji.— Niemcy będą graniczyły z Urugwajem, Norwegia z Grecją, Rumunia z Japonią. Czechosłowacja weiśnie się nonszalancko między Amerykę i Szwecję, a na pieszą przechodzkę z Bułgarii do Meksyku wystarczy tyle czasu ile go trzeba, aby przejść z Haiti do Australii. Tylko Włochy i Szwajcaria będą ze sobą nadal sąsiadowały i nad brzegami Sekwany.

U stóp monumentalnych schodów pierszy pawilon po prawej stronie zajmuje **Finlandia.**

Pawilon wykonany jest całkowicie z drzewa czerwonej sosny, gdyż drzewo jest głównym bogactwem tego kraju. Finlandia przeniosła na wystawę jedno ze swych 60.000 jezior — oczywiście to najmniejsze. Szerokie kamienne schody prowadzą do wspólnego pawilonu trzech państw bałtyckich. Jest to pawilon ze szkła i stali o konstrukcji bardzo nowoczesnej. — Dekoracje wnętrz utrzymane w barwach narodowych: hall estoński ma ściany w kolorze srebrnym z niebieskimi i czarnymi ornamentami, białe ściany i czerwona podłoga zdobią salę łotewską — natomiast Litwa umieściła pośrodku swej sali wielki krzyż z czarnego dębu z wizerunkiem Chrystusa. (Nie wszyscy goście, zwiedzający wystawę będą wiedzieli, że krzyż ten otrzymała Litwa — bardzo już dawno temu — właśnie od Polski).

Dalej jest stoisko Danii.

Pawilon duński eksponuje cudowną porcelanę kopenhaską i wyroby ze srebra na modłę skandynawską; poza tym ciekawe eksponaty dotyczące rolnictwa, zwłaszcza kooperatyw wiejskich, które w Danii stoją na bardzo wysokim poziomie.

Sjam wybudował miniaturową rezydencję królewską.

w Ban — Pan — in nad rzeką Menam Chaw - Phya. Można tu będzie podziwiać egzotyczne piękno starych świątyń sjamskich. W pobliżu bulwaru Delessert stoi piękny pawilon na modłę starej Hellady — to księstwo Monaco przeniosło tu swoje ogrody roślin egzotycznych z Monte Carlo, barwiąc sztuczne skały ochrą i sadząc kolekcję ciekawych kaktusów.

Wzdłuż alei środkowej Austria ustawiła swoje pawilony żelazo-betona

Precyzyjne instrumenty, produkcja metalurgiczna... to swoją drogą, ale czemże jest Wiedeń bez kawiarni? To też i tu na tarasach popijać będzie można prawdziwą wiedeńską kawę, delektując się wybornym „schlagobers".

Luxemburg graniczy z terenem Komitetu Ziemi Izraelu, gdzie reasumuje się wysiłek tej śmiałej inicjatywy.

Rumunia zbudowała na stokach ogrodu Trocadero majestatyczny pawilon, który zadowoli najwybredniejszych.

Za szerokim kwietnikiem jasna wesoła fasada pawilonu węgierskiego, zdobnego w motywy ludowe.

W obu pawilonach będą przygrywały orkiestry cygańskie.

Dalej różowe, jak pióra flemingów dwa pawilony egipskie: eksponaty cywilizacji przed 5000 — 6000 lat!

Potężny pawilon sowiecki, ozdobiony gigantyczną rzeźbą — wielki popis akcji socjalnej, przemysłowej i rolniczej.

Naprzeciw równie potężny gmach pawilonu III-ej Rzeszy, kryty płytami jasno - kremowego kamienia, pochodzącego z południowych Niemiec. Główną fasadę tworzy wieża 54 m. złożona z 10 kolumn — na szczycie orzeł z bronzu.

O sto metrów od nowego mostu Jeny na Sekwanie Portugalia zakotwiczyła średniowieczny „rabello" statek o jednym żaglu z długim sterem (baczność amatorzy porta!) na rybackiej barce „saveiro" można potem zakąsić doskonałymi konserwami portugalskimi

Z Niemcami sąsiaduje Urugwaj — piękny pawilon nęci oczy wdziękiem i pogodą — wnętrze zarazem pouczające i egzotyczne.

Wspaniały pawilon polski zbudowany jest w kształcie wieży z portykiem, wspartym na orłach z bronzu. Na szczycie posąg zwycięstwa z białym orłem, zrywającym się do lotu.

Dalej pawilon hiszpański — na drugim piętrze pawilon katolicki pontyfikalny, który po raz pierwszy wywiesza swą flagę na wystawie światowej.

Pawilon holenderski z pięknym akwarium, ultra - moderne, pawilon Argentyny i nader skromny, ale piękny w linii pawilon Jugosławii zamykają grupę państw położonych po prawym brzegu Sekwany. Na lewy brzeg Sekwany przeprawimy się innym razem!

Spuścizna po Edgarze Wallace

Zarobiono na nim po jego śmierci

Zmarły przed 5 laty w Hollywood powieściopisarz Edgar Wallace nie pozostawił żadnego spadku lecz jeszcze długi sięgające 120000 funtów Rodzina zmarłego znalazła się w poważnych kłopotach z powodu konieczności uregulowania tak znacznych wierzytelności. W tych okolicznościach zwrócił się do rodziny zmarłego zamożny kupiec amerykański John Jirman, który oświadczył, że

przyjmuję wszelkie zobowiązania zmarłego pod warunkiem, że otrzyma prawo autorskie po popularnym autorze powieści kryminalnych.

Jirman zawiązał spółkę akcyjną, która podjęła się wydawania znajdujących się w rękopisach utworów Wallacea.

Spółka akcyjna operująca zaledwie kapitałem 40000 funtów w ciągu niespełna roku mogła już spłacić połowę długu wraz z odsetkami po zmarłym pisarzu. W następnych 2-ch latach uregulowano resztę długu po czym postanowiono przystąpić

do intensywnej propagandy książek Wallace'a, wśród organizacyj robotniczych.

Wynikiem tej propagandy było zwiększenie nakładu dzieł i ukazanie się nowych wydań. Wiosną br. po prawie 5 letnim istnieniu spółka ogłosiła bilans wykazujący, że zysk netto jaki pozostał do rozdziału wśród członków spółki z Jirmanem na czele wynosi 29.500 funtów.

Tyle zarobiono na pisarzu, który za życia nie zdołał sobie zapewnić spokoju i nawet po śmierci był gnębiony przez wierzycieli.

Czego wielu z nas nie wie

Przeciętny śmiertelnik wyobrażający sobie fabrykę pasty do obuwia, jako zakład o bardzo prymitywnych urządzeniach, zdziwiłby się bardzo, gdyby ujrzał Fabrykę „DOBROLIN" w Warszawie.— To już nie jeden budynek, ale planowo rozmieszczone miasteczko, z zabrukowanymi ulicami, chodnikami dla pieszych skwerami kwiatowymi i ozdobnymi krzewami. W budynkach jedno, dwu i trzypiętrowych mieszczą się najrozmaitsze działy fabryczne, urządzone według najnowszych wymagań techniki i higieny: kotłownia z olbrzymimi kotłami parowymi. własną elektrownią i wielometrowym kominem, specjalne warzelnie, w których skomplikowany splot transmisji porusza mieszadła mechaniczne, automatyczna rozlewnia z chłodniami taśmowymi, rafineria terpentyny, warsztaty mechaniczne stolarnie, kuźnie, laboratoria doświadczalne, biura, magazyny, składy, garaże itp. Długi wąż platform i samochodów wyjeżdża i wjeżdża na teren fabryczny, dając obraz ruchliwego miasteczka w dniu targowym.

Fabryka zatrudnia bezpośrednio 500 robotników i 100 urzędników, a niezależnie od tego, — tysiące pracowników fizycznych i umysłowych znajduje pracę w gałęziach przemysłu z tą fabryką związanych, jak: hutnicza, papiernicza, terpentynowa, drzewna, górnicza itp.

Nie ma prawie człowieka w Polsce, któryby nie słyszał o firmie „DOBROLIN", lecz zapytany o nią, mówi przeważnie: „Acha — pasta do obuwia" Tymczasem fabryka ta wyrabia jeszcze cały szereg innych artykułów gospodarstwa domowego, jak zaprawy i pasty do podłóg, płyny i pomadki do metali „DOBROLIN", pomadkę do czyszczenia blatów kuchennych „PIECOBŁYSK", uniwersalny proszek do prania i mycia „MYTOL", szyścidło do szorowania naczyń kuchennych, mucholapki „DOBROLIN", proszek owadobójczy „SAM", woski szewskie itd. Wszystkie te środki są pierwszorzędnej jakości i kto je raz wypróbował, już innych nie kupuje.

Firma „DOBROLIN" oparta jest na kapitale czysto polskim, to też, nabywając jej wyroby, mamy pewność, że pieniądz na zakup wydatkowany, zostanie w kraju i że użyty będzie na rozszerzenie przemysłu polskiego, który zatrudni liczne rzesze potrzebujących pracy.

Ku lepszej przyszłości świata pracy

Ankieta dla robotników

Zarząd powiatowy Związku Przyjaźni w Sosnowcu rozpisał poniższą ankietę. Ponieważ ankieta ta porusza wszystkie sprawy zasadnicze z dziedziny organizacji świata pracy, „Expres Zagłębia" przyłącza się do ankiety i zwraca się do Czytelników, interesujących się problemami socjalnymi, by odpowiedzi na ankietę kierowali do redakcji naszego pisma. Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 15-go maja b. r. Celniejsze odpowiedzi będą drukowane w „Expresie Zagłębia".

Ankieta obejmuje pięć pytań zasadniczych (głównych), oznaczonych literami: A, B, C, D, E. Każde z pytań tych poprzedzone jest krótkim objaśniającym wstępem. Dla ułatwienia odpowiedzi na pytanie zasadnicze (główne), po każdym z nich następuje szereg pytań pomocniczych.

Odpowiadać należy językiem możliwie prostym, szczerze, jasno.

Nie zwracać uwagi na pisownię, znaki, błędy. Nie o to chodzi w ankiecie. Chodzi o treść!

Należy odpowiadać możliwie na wszystkie pytania. Można jednak odpowiedzieć tylko na część pytań. Odpowiedzi można podpisać imieniem i nazwiskiem, ewentualnie pseudonimem, można ich także nie podpisywać wcale. Ankietę potraktujmy poważnie. Pamiętajmy, iż zawarty w niej materiał może być spożytkowany dla dobra świata pracy.

* * *

1) Dążamy wszyscy do tego, aby w Polsce było coraz lepiej. Wierzymy że uczynimy Polskę silną i zasobną — w myśl wskazań Wielkiego Marszałka Świat pracy musi odegrać w swych dążeniach odpowiednią rolę. Żeby tę rolę odegrać, musi stworzyć odpowiednią organizację.

Stąd pytanie:

A. JAK WYOBRAŻAM SOBIE W POLSCE NOWĄ ORGANIZACJĘ ŚWIATA PRACY?

a) Czy ma być polityczną, czy apolityczną? b) Czy może partyjno-polityczną? c) Czy ma być dobrowolna, czy przymusowa? d) Czy ma być ich wiele, czy też jedna wspólna? e) Czy ma być klasową — czy korporacyjną, a więc obejmować wszystkich pracowników danej branży, zarówno fizycznych, jak i umysłowych.

2) Każda organizacja w swoim działaniu ma określony zakres tego działania. Musi też mieć określone formy organizacji, czyli środki: koła, świetlice, akcję zawodową, kulturalno-oświatową i t. p. Winna też posiadać odpowiednio zorganizowane władze.

Stąd pytanie:

B. JAKI ZAKRES I FORMĘ DZIAŁANIA MA POSIADAĆ TA ORGANIZACJA ŚWIATA PRACY?

a) Jaki winien być jej stosunek do członków i odwrotnie? Czy ma być organizacja zbudowaną na mocnej władzy? b) Jakimi sprawami ma się ta organizacja zajmować? Zawodowymi, kulturalno - oświatowymi, wzajemną pomocą i t. p.? c) Czy ma przygotowywać swych członków do aktywnego udziału na różnych odcinkach życia robotniczego? d) Czy w swym działaniu organizacja ta ma się oprzeć o zasadę walki klas, czy też oparta ma być na współdziałaniu, regulowaniu w momentach zaostrzonych różnic przez Państwo?

3) Mówiąc o zakresie działania organizacji świata pracy, należy myśleć o jej celach. Cele organizacji decydują o jej charakterze. Proste i uczciwe określenie celów, które ma realizować organizacja, stanowi o jej roli i rozwoju.

Stąd pytanie:

C. W JAKIEJ KOLEJNOŚCI UŁOŻYŁBYM CELE POMYŚLANEJ PRZEZE MNIE ORGANIZACJI ŚWIATA PRACY?

a) Jakie i ile tych celów winna posiadać ta organizacja? b) Który z nich na pierwszym miejscu? Dobro jednostki, pewnej grupy, czy też całości Państwa jest ważniejsze? c) Który z nich na drugim i na trzecim miejscu. Dlaczego?

4) Wszystko, co dotąd było treścią pytań, odnosiło się do przyszłości. Ale przecież już teraz istnieją określone organizacje robotnicze, zarówno zawodowe, jak i polityczne.

Stąd pytanie:

D. JAKIE BRAKI WIDZĘ W ISTNIEJĄCYCH OBECNIE ORGANIZACJACH ŚWIATA PRACY?

a) W związkach zawodowych? b) W partiach politycznych? c) W przedstawicielstwach robotniczych (delegatury)? d) Czy te braki są tak wielkie i zasadnicze, że istniejące organizacje należy zlikwidować, czy też wystarczy braki usunąć? 1) jakie braki? 2) czem je zastąpić? 3) co zmodyfikować?

5) Widzieć braki — to mało. A. Skwarczyński uczy nas, że trzeba aktywnie (czynnie) ustosunkowywać się do każdego zła, trzeba z nim walczyć, dążyć do usunięcia go.

Stąd pytanie:

E. JAKIE METODY WINNY BYĆ STOSOWANE W DĄŻENIU DO POPRAWY BYTU ŚWIATA PRACY?

a) Czy strajki? W jakich wypadkach i dlaczego? Czy każdy rodzaj strajku? W czyich rękach ma spoczywać kierownictwo strajku, np. w razie rozbieżności zdań poszczególnych związków? b) Jaka winna być rola Inspektora Pracy? c) Jaka arbitrażu Państwa i kiedy? d) Jaka Sądów Pracy? e) Czy produkcja winna być upaństwowiona? W całości, czy tylko niektóre działy produkcji. A może zamiast upaństwowienia — uspołecznienie produkcji przez udział pracowników w przedsiębiorstwie? Jaką drogą dojdzie do tego? Wywłaszczenia, udziału w zyskach, gromadzenia oszczędności indywidualnych?

Dobre słowo, dobra rada

Trzeba umieć przebaczać

Szanowny Panie! Wolałbym o tym nie pisać, ale tak się wszystko układa że może Pan mi w tej mojej biedzie pomoże.

Jestem żonaty od czterech lat. — Pierwsze dwa lata małżeństwa upłynęły w jakim takim spokoju, a później się zaczęło coś psuć. Nie chcę opisywać szczegółów, bo to są rzeczy bolesne. To się już zresztą nie wróci. Nic mi już żadna rada na tamto nie pomoże. Jak tam było, to ja dobrze nie wiem i nie chcę wiedzieć. Powiem tylko krótko, że pewnego dnia, niedawno, pół roku temu, żona uciekła ode mnie z kim innym, zabierając dziecko. Zostałem sam.

Dziś rano wróciła do mnie. Nie przyjąłem jej. Kiedy piszę ten list, ona tam siedzi pewnie u jakiejś sąsiadki, która już była u mnie i zaczęła mi delikatnie przemawiać do serca. — Ale ja nie wiem, co robić. Waham się i wstyd mi. Piszę do Pana, choć nie wiem, czy się znajdzie na to jaka rada.

Z poważaniem

K. M.

——o——

Drogi Panie! Jestem pewien, że rada moja okaże się zbyteczna, bo będzie tę odpowiedź czytali pogodzeni we dwoje. Z listu Pana jasno przecież wynika, że Pan cierpi, bo kocha Pan żonę. Pisząc, że Pan nie wie, co począć wiedział Pan, że Pan żonie przebaczy, tylko tak czasem duma nie pozwala przyznać się do tego przed samym sobą.

Po opuszczeniu Pana przez żonę, nie wziął Pan do swego domu innej kobiety. Dowód to, że czekał Pan na powrót żony, że nie tracił Pan nadziei że znów zacznie wspólne życie.

W tym swoim krótkim liście, bo przecież trudno od Pana wymagać, by Pan nie ukrywał, nie wspomniał Pan ani słowem o swoim obchodzeniu się z żoną. Być może, że i Pan nie jest tu bez winy, a choćby się Panu zdawało, że jej nie ma, to niech ją Pan za wszelką cenę znajdzie, bo w ten tylko sposób jako współwinnemu łatwiej będzie Panu z serca żonie przebaczyć i zapomnieć o tym, co się stało.

Tego zapomnienia życzę Panu jak najgoręcej.

MIKOŁAJ DOŚWIADCZYŃSKI

NA WESOŁĄ NUTĘ.

Letkie życie

Przecie, panie szanowny, kobiecy artykuł, to jest akuratnie i punktualnie moja branża. Ja „na narzeczonego" od szczeniaka już żyje i po sądach z powodu tej okoliczności ciągany byłem i niezgorszy w totym jenteresie fart posiadam.

Całkie koszykowe i co się ino da i nie da z niejednego parzygnata czyli kotleta wymaglowałem i leci mi ten gieszeft można powiedzieć jak krew z nosa. Obrót robic duży, a nie wierzysz pan, to się zapytaj w izbie skarbowy.

A jak się gra w te karasie? Chcesz pan wiedzie!, to czemu nie, mogie powiedzieć, i tak się pan tuman ostaniesz, bo trza mieć do tego kiepełe, uzdolnienie i niucha!

Najważniejszy szczegół to jest wąs. Golony może być za kelnera, pana artyste z tyatru czy za co insze, ale na 100 procent mężczyzna czyli narzeczony musi być przy wąsach, muszka abo i tote baczki tyż są niezgorsze. A tera powiem szanownemu panu tylko jedne wielkie słowo: trajlonek.

Trajluj, bujaj, chuśtaj makolągiew z gołąbeczkę na całką dziewiątkie, świć jej, bierz ją na klajster, a zbajerujesz, że ci spod rodzonej mamusi na śmiertelnym łóżku ostatni siennik wyciągnie i w zębach zaaportuje!

Tylko bracie pełnym gazem! Pętaj ją jak tego cielaka do rzeźni na retualne rżnięcie! Ma ci przykładowo łydy jak bilardy, śpiewaj jej: „Nóżki twe zgrabne i tak figlarne po sali mkno"! a zara w dołku ją zemgli nerka jej latać będzie i kanarki turkoty jej sie na mózgu lęgnąć zaczną.

Ma ci pysk przez sitko opalany., czyli jajecznicą jej morduchnę pochlapali, rżnij w te pędy:

— Panno Maniu, zaklinam panią na to rodzone szczęście w naszym pożyciu ślubnym, tylko se pani buziuchy Boże broń, żadnym piegolinem, rypolinem czy inszym polpiegiem nie pacykuj, bo dla mnie ta piegowatość, to jest właśnie ten najsłodziejszy miód kobiecego przyrodzenia!

Insza znowu pełną paszczękę ma zębisków, co to jeden z pyska na świat wygląda, inszy znowuż w żołądek jej patrzy, dwa trzecie zezowate, a reśty w ogóle ni ma, bo ich braki Bierz, bracie, dech w letkie, gały wywróć i wzdycha!.

— Ach, panno Ludziu! Snur perełek! Totym właśnie postronkiem poprowadzisz mnie bоginio moja, gdzie ino zażyczysz! Na proste zęby, to ja gęstą śliną pluję, bo je byle krowa czy kobyła ma!

Jak bedziesz pan szanowny taką manierą postępował, to masz pan kał kolacje na murowany żelbeton. Bo wiadomo jest, że dla kobiety zalewanie to grzanka z masłem, żydoska manna, chałwa z malinamy! Flaki ci rodzone z pulpetamy na czwartek ugotuje, ostatnią panine koszule opyli a o dodatku jelustrowanym to nawet szkoda gadać!

Tak, panie najszanowniejszy, w taki deseń każdą blondynę czy dziobatą, Katarzyne czy Weronikę, wytyśkie czy oblataną weźmiesz pan gołemi ręcami jak niemowlaka. Tylko pamiętajże se pan: garbatą za jej kufarek, koślawą za kulasy, tłustą za sadło, suchą za gnaty, łysą za sclery!

Już pan chyba kapujesz? Bo jak by nie to najmij się pan do kanalizacji, albo na bezrobotnego, bo na letkie przeżycie, jesteś pan nie kopetentny czyli do tarcia chrzanu